NUMER 58.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{1}{13}$ Marca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 13 Marca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

UWIADOMIENIE.

Redakcja „Dziennika Powszechnego„ uprasza Czytelników swoich tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkających, o pośpieszenie z wniesieniem prenumeraty za rozpoczynający się z dniem 1-m Kwietnia 1862 roku kwartał.

Cena Dziennika w Warszawie:	*rocznie*	R 8	
	półrocz.	„ 4	
	kwartal.	„ 2	
	miesięcz.	„ —	k 67
Na Prowincji:	*rocznie*	„ 9	„ 20
	półrocz.	„ 4	„ 60
	kwartal.	„ 2	„ 30

Za przesyłkę w kopertach kwar. rs. 1.

W Warszawie, prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym Redakcji, w domu pod Nr. 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w kantorach: *Achcika* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065, *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Błaszkowskiego* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 395; *Dąbrowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1376; *Dębińskiej* przy ulicy Długiej Nr 489*d*; *Grabowskiego* przy ulicy Granicznej Nr 967; *Kwaśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej; *Kalinowskiej* przy ulicy Senatorskiej Nr 463; *Kędzierżawskiego* przy ulicy Długiej Nr 587; *Potrzebskiego* róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat i Książęcej; Florjana *Rozmanith* przy ulicy Śto-Jańskiej; *S. Rozmanith* przy ulicy Nowy-Świat; *Stapfa* przy ulicy Przejazd Nr 644; *Segedy* przy ulicy Długiej; *Schustra* przy ulicy Wierzbowej Nr 473; *Szteblera* przy ulicy Nowy-Świat Nr 42, *J. Tytz'a* przy ulicy Miodowej Nr 489 lit. C, *Tybuchowskiego* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300 i *Winklera* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1314.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Bożej Łaski,
MY ALEKSANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosji,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&., &., &.

Do Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Sprawiedliwości i Członka Rady Stanu Naszego Królestwa Polskiego Leona Dębowskiego.

W nagrodę szczególnie gorliwej służby waszej, przez pełniącego obowiązki Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, Jenerała-Adjutanta Lüdersa poświadczonej, oraz gorliwych i pożytecznych prac waszych, w czasie przewodniczenia w Wydziale Skarbowo-Administracyjnym Rady Stanu Królestwa, Najmiłościwiej mianowaliśmy was Kawalerem Cesarskiego orderu Naszego Świętej Anny klasy pierwszej, którego oznaki, załączając przy niniejszem, rozkazujemy wam przywdziać i nosić według przepisów. Pozostajemy dla was Cesarską łaską Naszą przychylni.

(podpisano) „ALEKSANDER."

w St. Petersburgu d. 16 (28) Stycznia 1862 r.

Z Bożej Łaski,
MY ALEKSANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosji,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&., &., &.,

Do Naszego Rzeczywistego Radcy Stanu, Radcy Stanu Królestwa Polskiego i Członka Komisji Umorzenia Długów Królestwa, Adama *Bagniewskiego.*

Z uwagi na długoletnią szczególnie gorliwą służbę waszą, niemniej w nagrodę gorliwych i pożytecznych prac waszych w godności Członka Wydziału Skarbowo-Administracyjnego Rady Stanu Królestwa Polskiego, przez pełniącego obowiązki Namiestnika Naszego w Królestwie, Jenerał-Adjutanta *Lüdersa* poświadczonych, Najmiłościwiej mianowaliśmy was Kawalerem Cesarskiego i Królewskiego orderu Naszego Ś. Stanisława klasy pierwszej, którego oznaki przy niniejszem załączone, rozkazujemy wam przywdziać i nosić według przepisów. Pozostajemy dla was Cesarską i Królewską łaską Naszą przychylni.

(podpisano) „ALEKSANDER."

w St Petersburgu 16 (28) Stycznia 1862 r.

Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu. Podaje do powszechnej wiadomości, iż decyzją Rady Stanu w Składzie Sądzącym, d. 17 Lutego (1 Marca) r. b. zapadłą, uznanemi zostały za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem prawa o szlachectwie, niżej wymienione osoby:

Bogdański Kazimierz-Antoni, herbu Suche-komnaty; Bogdański Ksawery-Tymoteusz, tegoż herbu; Bogdański Józef-Grzegórz, t. h.; Borkowski (Dunin) Feliks-Aleksander, h. Łabędź; Büchler Herman-Robert-Albert; Büchler Emil-Jan-Albrecht; Chłopecki Bolesław-Tymoteusz, h. Nałęcz; Chrostowski Antoni, h. Ostoja; Czempiński Ludwik, h. Lew z laurem; Dąbrowski Jan, h. Dąbrowa; Drągowski Sylwester, h. Jastrzębiec; Gembarzewski Filip-Jakób, h. Habdank; Godlewski Feliks, h. Gozdawa; Godlewski Bonifacy, t. g.; Goszczyński Ludwik, h. Pobóg; Goszczyński Jan, t. h. Goszczyński Józef-Paweł, t. h.; Jabłoński Stanisław, h. Jasieńczyk; Jankowski Augustyn-Jan, h. Korab'; Jankowski Emil-Józef; t. h.; Kalicki Prokop-Ludwik-Konstanty, h. Dołęga; Karpiński Nestor-Kazimierz, h. Korab'; Karwowski Andrzej-Teofil, h. Pniejnia; Karwowski Karol, t. h.; Karwowski Apolinary-Jakób, t. h.; Knabe Aleksander-Mikołaj, h. Radwan; Krasowski Antoni, h. Ślepowron; Krzewski Stanisław, h. Bończa; Kühnl Stanisław-Józef-Franciszek; Kühnl Bolesław-Nikodem; Kühnl Marja-Felicja; Kühnl Wanda-Emilja; Kulikowski Franciszek; Kurowski Michał, h. Nałęcz; Kurzyna Stanisław, h. Pielesz; Kwiatkowski (Jaxa) Antoni-Jakób, h. Gryf; Laudyn Józef-Adam-Teofil, t. h.; Laudyn Władysław-Adam-Kwiryn, t. h.; Laudyn Teodor-Ferdynand-Cyprjan, t. h.; Lesisz Juljan-Józef, h. Leszczyc; Leszczewski Antoni-Marjan-Ignacy, h. Leszczyc; Łaguna Apolinary, h. Grzymała; Łapiński Wojciech, h. Ślepowron; Magnus Wiktor-Władysław, h. Gerald; Makowiecki Aleksander-Jan, h. Pomian; Maleszewski Tomasz, h. Godzięba; Maleszewski Feliks-Ludwik, t. h.; Maleszewski Józef, t. h.; Maleszewski Franciszek, t. h.; Maleszewski Adolf, t. h.; Malinowski Hieronim, h. Pobóg; Maternicki Aleksander-Edmund, h. Ślepowron; Maternicki Franciszek-Henryk-Teofil-Teodor, t. h.; Michniewski vel Michniowski Hieronim-Maksymiljan-Aleksander, h. Trąby; Mieczkowski Stanisław-Grzegorz, h. Bończa; Mierzejewski Stanisław, h. Szeliga; Młynarski Karol-Piotr, h. Belina; Olędzki Michał, h. Rawicz; Osikowski Władysław, h. Rogala; Osikowski Stanisław, t. h.; Pawłowski Franciszek-Michał, h. Korwin; Perkowski Wawrzyniec-Michał, h. Pierzchała; Perkowski Jan, t. h.; Perkowski Marcin, t. h.; Piasecki Władysław, h. Rawicz; Piechowski Aleksander-Walenty, h. Monsztern, czyli Leliwa z odmianą; Piętka Maciej, h. Pomian; Piętka Jan, t. h.; Piętka Franciszek, t. h.; Piwoni Ludwik-Juljan, h. Napiwoń; Przechocki Ksawery, h. Prus; Rdułtowski Józef-Aleksander. h. Drogosław; Rdułtowski Jan-Kanty, t. h.; Sikorski Bogumił-Fidelis-Ignacy, h. Cietrzew; Spensberger-Wiorogórski Jan-Nepomucen, h. Spensberger; Suligowski vel Sulikowski Henryk, h. Sulima; Święcki Franciszek, h. Ślepowron; Szorc-Wespazjan-Józef, h. Mora; Szumiński Aleksander, h. Leszczyc; Szumiński Wincenty, t. h.; Szumińska Kazimiera-Aleksyna, t. h.; Szumińska Baltazara-Kaspera, t. h.; Tomaszkiewicz Robert-Gustaw, h. Godziemba; Wróblewski Marceli, h. Ślepowron; Zaleski Felicjan-Wiktor, h. Lubicz; Zaremba Józef-Aleksander, h. Zaremba; Zaremba Romuald-Apoloniusz, t. h.; Zawadzki Walenty-Ignacy, h. Ślepowron; Żędzian Jan-Stanisław, h. Kościesza; Żędzian Wojciech-Szymon, t. h. — W Warszawie d. 24 Lutego (8 Marca) 1862 r. — Rzeczywisty Radca Stanu, Enoch.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. W dalszym ciągu swego ogłoszenia z d. $^{17}/_{29}$ Stycznia r. b. o rozpoczęciu czynności Komisji Najwyższej Egzaminacyjnej, oraz Komitetów Egzaminacyjnych przy Trybunałach Cywilnych I-ej Instancji w Warszawie, Płocku, Radomiu i Lublinie, podaje do wiadomości: iż Rada Administracyjna Królestwa przez decyzję swą z d. 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. Nr. 8797 ustanowiła opłaty pobierać się mające od kandydatów składających egzamina sądowe wyższe, po rs. 6, zaś od składających egzamina sądowe niższe, po rs. 3, a to na zakupowanie dzieł prawnych do podręcznych bibljotek, które przy Komisjach Egzaminacyjnych utworzone będą. Zaś Komisja Najwyższa Egzaminacyjna na posiedzeniu swem z d. 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. postanowiła: iż egzamina sądowe wyższe odbywać się będą w dwóch kadencjach, to jest, od 1 Marca do 15 Lipca i od 15 Października do 1 Marca, — że egzamina te odbywać się będą w godzinach popołudniowych, w dniach przez Przewodniczącego w miarę potrzeby wyznaczanych,—że do wypracowania tematów i pism będzie pozostawiony kandydatom czas dwumiesięczny,—wreszcie, że przy egzaminach wyżej wspomnionych, mogą być obecne te tylko osoby, którym przewodniczący szczegółowe na każdy termin udzieli pozwolenie. — W Warszawie d. 22 Lutego (6 Marca) 1862 r. — Dyrektor Główny Prezydujący, Członek Rady Stanu, *Leon Dębowski.* — Dyrektor Kancelarji Radca Stanu, *J. Ornowski.*

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy.—Na zasadzie odezwy Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych z daty 16 (28) Stycznia r. b. N. $^{2620}/_{320}$, zbieranie składek Wielkotygodniowych na Szpitale Warszawskie wszelkich wyznań urządzone zostały w ten sam sposób, jak w roku zeszłym, to jest za pośrednictwem właścicieli domów do przygotowanych w tym celu drukowanych odezw, ze stosownemi rubrykami, które to właściciele lub rządcy domów we właściwej rubryce wypisanym przez siebie wszystkim lokatorom w domach ich zamieszkałym, w ciągu Wielkiego tygodnia r. b. raczą zaprodukować do zapisywania dobrowolnych ofiar. — Następnie tak zebrane przez siebie pieniądze wraz z odezwą właścicieli, zechcą złożyć obywatelom do przyjmowania tychże składek i wnoszenia ich do właściwej kasy przez Prezydenta Miasta zaproszonym, a poniżej wyszczególnionym za stosownem pokwitowaniem.

Pokwitowania z książki sznurowej tak na pieniądze jak i odbiór odezw przez tych ostatnich udzielane będą, również jak i na zwrót samychże odezw, do którychby żadne składki zapisane nie zostały. Termin do ukończenia tej czynności oznaczony został najpóźniej do dnia 1 Maja r. b.

Prezydent Miasta uprasza WW. Właścicieli domów, ażeby posługę tę obywatelską w tak dobroczynnym celu, ze zwykłem sobie poświęceniem spełnić raczyli, nie pomijając żadnego lokatora w udziale do składki; każdy albowiem pragnie przyjąć w tej mierze swój udział, — a najmniejszy datek przyczyniając się do powiększenia ofiar, przyczynia się tem samem do przyniesienia ulgi cierpiącej ludzkości.

Uprasza przytem, ażeby z wniesieniem zebranych przez siebie pieniędzy łącznie z odezwami powyżej wzmiankowanemi, tak jak powyżej powiedziano, na ręce uproszonych delegowanych Obywateli, na odezwach tych z nazwiska i zamieszkania wymienionych, w terminie oznaczonym pospieszyć chcieli.

Obywatele uproszeni do zbierania składek od właścicieli i rządców domów są następujący:

1. Słupski Franciszek pod N. 21 zamieszkały, od N. 1 do 33 i 117 Ś. Jańska.
2. Belke Edward pod N. 47,—od 35 do 60 Stare-Miasto.
3. Minde Jan pod N. 8. — od 61 do 69 Stare-Miasto—od 70 do 74 Jezuicka—od 75 do 87 Kanonia—od 88 do 90 Dziekania.
4. Dąbrowski Aleksander pod N. 94. — od 91 do 118 Piwna, i 119 *a*, *b* Zapiecek.
5. Czechowski Jan pod N. 95.—od 120 do 132 Piekarska i od 133 do 155 Dunaj.
6. Swięcki pod N. 183. — od 156 do 179 Gołębia, od 180 do 197 Krzywe-Koło.
7. Gerlach Wilhelm pod N. $215/_6$.—od 200 do 218 Brzozowa,—od 2585 do 2604 Bugaj, i 2605 Kamienne-schodki.
8. Kamiński Stanisław pod N. 230,—od 219 do 247 *b* Morowa.
9. Myśliborski pod N. 256,— od 252 do $292/_3$ Rycerska — od 295 do 305 Slepa — od 480 483 Miodowa.
10. Zapaśnik Jan pod N. 523, — od 497 *a* do 533 Podwale—od 535 do 537 Kapitulna.
11. Diehl August pod N. 260,—od 250 do 272 Freta.
12. Sliwiński Antoni pod N. 258, — od 306 do 335 Nowe-Miasto.
13. Wasilewski Jan pod N. 332—od336 do 362 Nowe-Miasto.
14. Mianowski Roch pod N. 1765 — od 1767 do 1769 *c* i $1791/_2$ Ś-o Jerska—od 1802 do 1812 Franciszkańska, i od 1820 do 1825 Koźla.
15. Czempiński Ludwik pod Nr. $1855/_6$ —od $1853/_4$ do 1864 Zakroczymska — 2166 Bonifraterska,—od 2176 do 2179*b* Czarna,—2181 i 2183*a* Konwiktorska.
16. Eckert Jan pod N. $321/_2$—od 1878 i 1881 Kościelna, — od 1882 do 1919 Przyrynek, — od 1920 do 1925 Samborska,—od 1926 i 1927 Zakątna,—1879 i 1872 Stara,—1874 i 1877 Piesza.
17. Sitkiewicz Stanisław pod Nr. $2571/_2$—od 2545 do 2576 Rybaki i od 2582 do 2584 Boleść.
18. Walfisz Józef pod N. 547*b*, — N. $^{167}/_{562}$ Gołębia—od 273 do 280 Freta,—od 499 do 500 Podwale,—547*b*, 544*b* Długa—$1780/_1$ 1782, 8, 9, 90 Ś-o Jerska i 2285 Nalewki.
19. Neubauer Stefan pod N. 459,—od 459 do 471*h* Senatorska i od 740 do 742 Rymarska.
20. Lesser Stanisław pod N. $490/_1$ — od 484*a* do 496 Miodowa,—$535/_6$, 488, $588/_9$ Miodowa,—590, 1, 2*b* $^{501}/_{592}$ $^{501}/_{592}$*a* Długa, — od 615 do $^{619}/_{620}$ Danielewiczowska.
21. Aleksander Prażmowski pod N. 546 — od 540 do 556 Długa,—od 489*a* do 489*b* Miodowa i od 577 do 583 Długa, — od 584 do 587 Długa i od 608 do 611 Bielańska.
22. Boelke Samuel pod N. 576 — od 557 do 576 Długa,—od 593 do 598 Bielańska,—od 599 do 600 Tłomackie—od 601*a* do 607 Bielańska—od 643 do 644 Przejazd i 739 Rymarska.
23. Malcz pod N. 377—od 366 do 388 Krakowskie-Przedmieście.
24. Oranowski Józef pod N. 388 — od 389 do 405 Krakowskie-Przedmieście — 2766*a* i 2766*c* Obożna.
25. Strasburgier pod 413*t* — od 413 do 413*h* Krakowskie-Przedmieście.
26. Wambach Aleksander pod N. 414—od 414 do 435 Krakowskie-Przedmieście i od 624 do 625 Kozia.
27. Pawłowski Franciszek pod N. 366—od 436 do 457 Krakowskie-Przedmieście.
28. Braunn Krysztoff pod N· 466—od 472 do 480 Senatorska.
29. Jakubowski Salwian pod N. 614*E*—od 612 do 614*b* Wierzbowa, 614*c* 614*M* Niecała—od 627 do 632 Trembacka — 634*a* 634*b* Nowo-Senatorska—$636/_7$ i 638 Trembacka—638*a* 638*b* Wierzbowa—638*c* Czysta, 639, 642 Trembacka.
30. Strasburgier Edward pod N. 413*b*—od 971 do 1078*c* Graniczna.
31. Knauff Ignacy pod N. 2710 — od $2611/_{12}$ do 2614 Garbarska—od 2622 do 2628 Białoskórnicza — od 2635 do 2639 Źródłowa i od 2795 do 2639 Źródłowa i od 2795 do 2814*b* Dobra.
32. Szulc Aloizy pod Nr. 2647*a* — od 2642 do 2659 Marjensztadt i od 2661 do 2666 Sowia.
33. Nowodworski Józef pod 2680—od 2667*a*, *b* do 2668 Dziekanka i od 2669 do 2690*b* Bednarska.
34. Rutkowski Jan—od N. 2691 do 2705 Furmańska — od 2706 do 2714 Mularska i od 2719 do 2720 Browarna.
35. Głowczyński Józef pod N. 2731 — od 2721 do $2735/_6$ Browarna—2738, 2741*c* Gęsta—2742 i $2743/_4$ Wiślana — 2545*a* 2754 Lipowa—2758 Radna i od 2789 do 2794*b* Leszczyńska.
36. Wojtaszyński Karol pod N. 1777—od 1771 do 1779 Ś-to Jerska i od 1793*a* do 1800 Franciszkańska.
37. Winawer Gabrjel pod 1798 — od 1813 do 1819 i 2165*b*, *c* Franciszkańska, — od 2143 do 2159 Kłopot, i od 2160 do 2190 Bonifraterska.
38. Kraszewski Tadeusz pod N. 2146—od 2191*a* do 2213 Muranów, i od 2214*a* do 2220 Pokorna.
39. Grymowski Franciszek pod N. 2233—2046 i 2047 Szymanowska,—od 2221 do 2234 Pokorna, i od 2094 do 2103 Inflandzka.
40. Rubinsztejn Maksymilian pod N. 2239—od 2236 do 2247*a* Nalewki, od 2247*b* 2247*c* Gęsia i od $^{2237}/_{2302}$*a* do 2376*b* Nowolipki.
41. Muszkat Zelman pod N. 2250—od 2248*a* do 2264 Nalewki. *(d. c. n.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki francuzkie głównie zajęte są ostatniemi rozprawami w Ciele prawodawczem, w których, członkowie lewego stronnictwa p. Picard i p. Favre, tak śmiało przemawiali; dzienniki belgickie i prawie wszystkie mniej lub więcej niezależne francuzkie, podają w całości (nie w skróceniu jak zwykle) sprawozdanie z tego posiedzenia izby, i wychwalają wzniosłość i energję myśli, obok umiarkowania w wyrażeniach przemówień członków opozycji. Mowy ich, podług mniemania dzienników, zaniepokoiły niektóre trwożliwe umysły o bezpieczeństwo rządu. Powiadają nawet że umysły te, korzystając z ostatnich gorących rozpraw w zgromadzeniach ciał politycznych, z wrażenia jakie sprawiają w publiczności, z niedogodności zbytniej jawno-

RZECZY PRAWNE.

O prawach wierzycieli do spadku po dłużniku pozostałego.

(Dalszy ciąg).

§ 52. Dla wyjaśnienia tem wybitniejszego tego trudnego przedmiotu, przytoczę tu niektóre ważniejsze przypadki w praktyce się zdarzające i starać się będę rozwiązać je w sposób myśli prawa odpowiedni:

1) Jeżeli właściciel majątku nieruchomego lub kapitału hypotekowanego, alienował, np. sprzedał takowy za aktem notarjalnym, zanim atoli nabywca wniósł tytuł nabycia do księgi hypotecznej, sprzedawca zmarł i akt zejścia podany został do księgi hypotecznej, czy nabywca może żądać przepisania tytułu własności, czyli też postępowanie spadkowe pierwej przewieść mu należy? Jak postąpić kiedy w tym przypadku nabywca umarł, zanim tytuł własności przepisał?

2) Czy sukcesor legitymować się mający w trakcie postępowania spadkowego, może zbyć prawa swe do własności spadkowej nieruchomości lub kapitału hypotekowanego, i jaki skutek nastąpione zbycie mieć może, tak względem wierzycieli spadku, jako też względem wierzycieli osobistych spadkobiercy?

3) Jeżeli majątek nieruchomy lub kapitał hypotekowany, zapisany będzie przez szczególny legat, czyli i jakie prawa mają wierzyciele testatora, do tego majątku, legat szczególny stanowiącego?

§ 53. Co do 1°. Nabywca czy to skutkiem kontraktu kupna i sprzedaży, czyli też skutkiem ważnej darowizny między żyjącemi; skoro ma ważny tytuł, który tylko potrzebował być wniesionym do księgi hypotecznej, nie potrzebuje dla zaszłej śmierci zbywcy, dopełniać postępowania spadkowego, a chociażby już zastał zapisane w wykazie „że się takowe toczy," może żądać, aby jako niepotrzebne, celu niemające, wykreślone i tytuł własności na jego imię wprost przepisany został. Są przecież co twierdzą, że i w tym razie postępowanie spadkowe przewiedzione być winno, a to dla tego, aby sukcesorowie mogli kwestjonować tytuł nabycia, o ile to uznają potrzebnem. Zdanie to nie okazuje się być zasadnem. Sam nadpis działu mówi o uskutecznieniu wpisu na dobrach lub kapitałach hypotekowanych, należących do spadku, te zaś dobra które właściciel za życia zbył; w spadku nie pozostały; postępowanie spadkowe ma za cel uregulować hypotekę po śmierci właściciela, jeżeli zaś jeszcze za życia właściciela już nieruchomość zbytą została i innego otrzymała właściciela, bo mu nic nie braknie, jak zamienić osobiste prawo na rzeczowe; cóż za cel byłby zwoływać sukcesorów, wymagać ich legitymacji, kiedy ta do niczego nie może doprowadzić i prócz kosztów i zawodu, nic im przynieść nie może. Jeżeliby zaś była już wiadomość o postępowaniu spadkowem w pismach ogłoszona, cofnienie takowej również przez też same pisma ogłoszone być by powinno.

Powód, jaki przeciwne zdanie mający przywodzą, aby sukcesorów postawić w możności zakwestjonowania tytułu, jest tak mały, że daremnej czynności uspawiedliwić nie zdoła. Do zakwestjonowania nabycia i wytoczenia procesu, nie potrzeba nikogo pismem wywoływać, gdyby z resztą była potrzeba przewodzić postępowanie spadkowe, jakby nabywca zastał zapisanym w wykazie, że się takowe toczy, toby także odbyć takowe należało, chociażby akt zejścia nie był przez nikogo złożony; ale zdarzenie śmierci niewątpliwie nastąpiło, i notorycznem się stało, a to byłoby bez celu i w żadnym razie nie dałby się wykonać przepis art. 126, bo sukcesor nie mógłby uzyskać przepisania tytułu własności na swoją osobę nieruchomości, którą spadkodawca za życia zbył i w spadku nie pozostawił; pamiętać tu należy, że zbycie majątku nieruchomego, prawo hipoteczne w formie urzędowej dopełnione mieć chce, jest przepis nakazujący. Prywatny dokument nadawałby tylko prawo do skargi przeciw sukcesorom.

§ 54. Trudniejszy jest przypadek odwrotny, kiedy nabywca umrze, a akt nabycia nie był w księdze wieczystej sporządzony, lecz w kancelarji niewłaściwej dobrom lub za granicą, jak sobie postąpić?

Gdyby był akt nabycia sporządzony w księdze wieczystej, sukcesorowie powinniby się podług mnie hypotecznie legitymować i postępowanie spadkowe po nabywcy przewieść, bo w ślad art. 23 p. h., zapisanem byćby winno w wykazie hypotecznym zastrzeżenie, a chociażby wydział hypoteczny rozpoznawał czynność już po zaszłej śmierci, rozpoznanie to odnosi się do daty zawarcia aktu, homologatio nil dat novi. Gdyby zaś nabycie nastąpiło za obrębem hypoteki i za życia nabywcy, tytuł nabycia nie był do księgi hypotecznej wniesiony z zasady, że nabywca miał tylko prawa osobiste, a prawa rzeczowego za życia nie nabył, przyjąćby należało, że sukcesorowie postępowania spadkowego, hypotecznie przewodzić nie są obowiązani, ale zwykłym sposobem legitymować się mogą; mnie wszakże zdaje się, że bezpieczniejby było legitymacją hypotecznie za jednoczesnem do księgi wieczystej wniesieniem i tytułu nabycia i aktu zejścia przeprowadzić, idzie tu bowiem o tę pewność, którą prekluzja utwierdza, a która własność ustala. Nadmienić tu winienem, że prawa hypotekowane które trwać mają do życia tych którym służą, jak np. pensje dożywotnie i dożywocia, za udowodnieniem tychże śmierci, z wykazu hypotecznego wykreślone być winny, skoro bowiem prawa takie na sukcesorów nie przechodzą i na nich przepisane być nie mogą, legitymowanie się więc do tego co istnieć przestało, byłoby niedorzecznością.

§ 55. Co do 2°. Tu pierwsze powstaje pytanie, czy sukcesor zamierzywszy się legitymować, może zbywać nieruchomości spadkowe i prawa hypotekowane? Wyżej widzieliśmy, że podług kodeksu chociaż sukcesor samem przez się prawem, przenosi własność spadku na siebie, t. j. ma jus in re, bez żadnego uzupełniającego czynu zewnętrznego, przecież nie może ani skutecznej hypoteki na nieruchomości spadkowej ze szkodą wierzycieli ustanowić, ani też nieruchomości takowej zbyć, a to przez ciąg 6 miesięcy od otwarcia spadku; jakiego zdania jest i Mourlon, w swojem examen critique et pratique st. 894, tem bardziej możność ta nie może sukcesorowi służyć pod prawem hypotecznem z r. 1818, podług którego nikt nie nabywa prawa rzeczowego, jak tylko przez wpisanie tytułów do ksiąg hypotecznych, art. 11, dopóki zaś to nie nastąpi mającemu prawa osobiste do własności, nie służy prawo rozporządzenia własnością dóbr nieruchomych, bo takowe zyskuje się dopiero przez wciągnienie tytułu do ksiąg hypotecznych, art. 5; że sukcesor aż do wylegitymowania się i przepisania tytułu własności na siebie, hypotecznie nie może ani zbywać nieruchomości do spadku należącej, ani hypoteki na niej ustanowić, poświadczają nam urzędowe motywa, w których wskazywaną jest różnica naszego postępowania spadkowego od systematu innych prawodawstw, znajdujemy to na str. 80 T. II, że podług projektu, który Sejm w prawo zamienił, sukcesor ma prawo rozporządzania ruchomościami i użytkowania nieruchomości należących do spadku, nie ma takowego rozporządzenia, co do nieruchomości i kapitałów hypotekowanych, i wylegitymować się winien, kiedy chce dobra przedawać lub długi zaciągać."

Przyjąwszy nasz prawodawca, że własność się przenosi tylko przez przepisanie tytułu w wykazie hypotecznym, a to w żadnym razie nie może nastąpić jak po 6 miesiącach, bezpiecznie mógł opuścić przepis hypoteki kodeksowej, art. 2111 stanowiący, że przed upływem tegoż terminu (6 miesięcy od otwarcia spadku), żadna hypoteka nie może być ustanowiona przez sukcesorów, lub spadek reprezentujących, ze skutkiem na dobrach, ze szkodą wierzycieli spadku lub legatarjuszów, podług więc naszej hypoteki, wierzycielom spadku i legatarjuszom, żadnej nie może zrządzić szkody, jakiekolwiekbądź działanie sukcesora, dopóki się niewylegitymuje, t. j. dopóki tytułu własności na siebie nie przepisze, po tym dopiero czasie trzeci, w dobrej wierze działający, czyliby od wylegitymowanego dobra nabywał, lub pieniądze na dobra pożyczał, wiarą publiczną jest osłoniony. Art. 131. Kwestja zachodzi, czy trzeci zaraz po ogłoszeniu decyzji regulacyjnej z bezpieczeństwem działać może, czyli aż dopiero po prawomocności decyzji? Ja sądzę, że dopiero po prawomocności decyzji hypotecznej, t. j. po trzech miesiącach, wiem żeby wielu chciało, żeby rękojmia wiary publicznej osłaniała zaraz po wciągnieniu nowego wykazu, ale kiedy od każdej decyzji, pierwiastkowej regulacji hypoteki dotyczącej, służyła apelacja; jak z art. 1, 2, 3. Postanowienia X. N. Kr. z dnia 22 Stycznia 1822 r. widzieć się daje, nie można znaleść zasady, dla którejby w regulacji spadkowej, inaczej być miałe. W hypotece umownie ustanowionej, art. 63, każe przeczekać 6-niedzielny czas; hypoteki prawne i sądowe stają się prawomocnemi w 3 miesiące, licząc od

ści, z trudności jaką może ona sprowadzić dla kraju od lat dziesięciu odzwyczajonego od podobnych zbyt śmiałych słów, rozpoczęły walkę przeciwko swobodom udzielonym dekretem z 24-go listopada. Ostatnie rady ministrów miały się zajmować tym przedmiotem i jak krążą pogłoski, skutkiem tych narad mają nastąpić zmiany pomiędzy ministrami. Zmiany jednak ministrów we Francji nie mogą mieć wielkiego znaczenia i prawie żadnego wpływu na system rządu, który tam bezpośrednio zależy od głowy państwa. To co mogło być pożytecznem lekarstwem w 1851 r. nie może stanowić zasady na przyszłość. Cesarz Napoleon, któremu nawet osobiści jego nieprzyjaciele, nie mogą odmówić wielkiej przenikliwości, doskonale to zrozumiał wydając dekret z 24 listopada. Teraz zaś czas, nieubłagany bieg wypadków uzupełni to dzieło.

Cofnięcie się z wytkniętej drogi, jak utrzymują niektóre dzienniki, mogłoby być przyczyną runięcia całego gmachu, który koniecznie trzeba dalej wznosić żeby go w końcu uwieńczyć zapowiedzianym górnym wiązaniem. Pewien niepokój obecnie ukazujący się, pochodzi jedynie z walki pomiędzy przeszłością a przyszłością. Im prędzej nowy porządek rzeczy rozkwitnie, tem prędzej zatrze ślady dawnego, który w danym czasie miał powody istnienia, ale dziś ich już niema. Takie wnioski wyprowadzają dzienniki z obecnego cokolwiek wzruszonego stanu Francji.

Posiedzenia ogólnego zgromadzenia komitetów *provvedimento* w Genui, naprzód przerażające niektóre trwożliwe umysły, jak dotąd odbywają się bardzo spokojnie bez żadnych wybuchów, jakich spodziewali się przeciwnicy jedności Włoch. Ważnem jest, że Garibaldi, prezydujący na tem zgromadzeniu, nim się udał do Genui, porozumiał się jak powiadają z naczelnikiem nowego gabinetu. Jeżeli posiedzenia te do końca zachowają umiarkowanie, p. Ratazzi może to zyskać, iż łatwiej znajdzie męża do uzupełnienia swego gabinetu, to jest ministra spraw wewnętrznych, lub w ostatnim razie ministra spraw zagranicznych. Połączenie dwóch wydziałów w ręku p. Ratazzego, byłoby wyraźnie powodem słabości nowego gabinetu, koniecznie potrzebującego wzmocnienia. Gabinet ten, zająwszy miejsce gabinetu, którego upadek nie został spowodowany żadną pozorną przyczyną parlamentarną, usprawiedliwienie swego bytu może czerpać tylko w niemocy swego poprzednika; zatem nie może bez niebezpieczeństwa pozostać z jego wadami i p. Ratazzi, jeżeli ma dłużej utrzymywać się u steru rządu, nie powinien napotykać takich samych trudności osobistych, jakie skłoniły p. Ricasolego do usunięcia się, tem bardziej, że ma do zwalczenia takie same jak jego poprzednik trudności polityczne. Dzienniki podają nazwiska kandydatów na urząd ministra spraw zagranicznych, to jenerała Durando, to znów margr. Villamarina, to znów margr. Sauli; lecz daleko bardziej wzmocniłby się gabinet, gdyby potrafił znaleźć odpowiedniego wymaganiom okoliczności ministra spraw wewnętrznych.

W Wiedniu sprawy zagraniczne więcej zajmują opinję publiczną niż domowe, a z domowych więcej finansowe niż organiczne, które posuwają się nader powolnym krokiem. Ustawa gminna, która otrzymała sankcję Cesarza przed samym jego wyjazdem do Wenecji, jest tylko kanwą, na której dopiero sejmy prowincjonalne mają układać właściwe statuta organiczne. W kwestji bankowej toczą się po dziennikach nieustające rozprawy nad projektem Zanga, chociaż w istocie takie mnóstwo przedstawiono tych projektów, że *Wanderer* porównywa je do lekarstw na ból zębów, które każdy pytany i nie pytany podaje inne, a wszystkie mają być nieomylne, a jednakże żaden z nich zęba nie załata.

Dziennik ministerjalny pruski wyjaśnia powody podania się gabinetu do dymisji. Przyznaje on, że gabinet zgadzał się na przedstawianie wprzyszłości, stosownie do żądania izby, szczegółowych budżetów i że nawet naglące się domaganie tego ze strony izby, nie było tak ważną rzeczą, aby mogło stanowić kwestję gabinetową, lecz gabinet uznał to za oznakę nieufności, w obec której nie mógł pozostać u władzy. Jednakże badając stan rzeczy okazuje się, że gabinet oddawna był już zagrożony i że przesilenie musiało prędzej lub później nastąpić i dla tego to, wolał on skorzystać z kwestji formy (bo po objaśnieniu dziennika ministerjalnego taka jest przyczyna starcia), niż czekać na ważniejsze wewnętrzne lub zewnętrzne zadania. Nowe wybory wprowadzą bezwątpienia żywioły jeszcze bardziej wysunięte naprzód, i stan rzeczy się nie zmieni dopóki większa jedność nie będzie panowała pomiędzy dworem a gabinetem. Obecnie, tylko jedynym wyjściem, byłoby utworzenie gabinetu zupełnie feudalnego; tego nawet pragną dzienniki liberalne, bo spodziewają się, że w ten sposób wkrótce wyjaśniłoby się najlepiej położenie rzeczy. Lecz stronnictwo którego organem jest *Kreuz-Zeitung*, rozumie doskonale jakieby mu groziło niebezpieczeństwo, gdyby zbyt chciwie wyciągnęło rękę po władzę, i woli poczekać, aż mężowie stronnictwa liberalnego, tak ministrowie jak deputowani zużyją się w jałowych walkach i sami przez się upadną. *Kreuz-Zeitung* słusznie domaga się jednolitego gabinetu, lecz dla wykonania tego programatu jeszcze stan rzeczy nie dojrzał.

Anglja.

Londyn, 8 *Marca*. Lord-mer miasta Dublina uprasza Królowę o pozwolenie wzniesienia w stolicy Irlandji pomnika zmarłemu księciu Albertowi. Na czele osób, które powzięły tę myśl, stoją szlachta katolicka Irlandji i prasa dublińska. Wiadomo, że w Londynie zamierzają wznieść pamięci księcia małżonka obelisk z jednego monolitu granitowego. Irlandczycy zaś wybrali na pomnik statuę spiżową, wyobrażającą księcia Alberta. Myśl wzniesienia obelisku wywołuje liczne krytyki, głównie dla powodów religijnych: jest to, powiadają, naśladownictwo sztuki wyłącznie pogańskiej, a do tego pogańskiej w znaczeniu najmniej wzniosłem tego wyrazu.

Londyn zajęty jest obecnie ostatniemi wiadomościami z Ameryki. Luty urzeczywistnił niektóre z nadziei unionistów. Zapewniają, że zajęcie wyspy Roanoke w Karolinie północnej, Springfield'u w Missuri, Browling Green'u w Kentucki, oraz fortów Henry i Donnelson w Tennessee, oddały w ręce Stanów Zjednoczonych około 40,000 jeńców, odpowiednią ilość broni, 100 dział i ogromne zapasy żywności. Straty te, zdaniem korespondentów, reprezentują 20% ogólnych sił, jakiemi rozporządzają południowe stany skonfederowane i mogą spowodować demoralizację w reszcie tych sił.

Przypuściwszy nawet, że wiadomości te są przesadzone, w każdym razie przyznać należy, że południowcy ponieśli straty, trudne do powetowania, szczególniej jeżeli sprawdzi się depesza, obecnie otrzymana. Seperatyści, powiada korespondent z Nowego-Jorku, zwykle dobrze poinformowany, nie byli w stanie walczenia w polu otwartem, lecz pokładali nadzieję w fortach i szańcach, dla wzniesienia których mieli dość czasu; lecz teraz przekonali się, że i te schronienia wielkiej nie przedstawiają pewności. Obok tego chwila, w której tak wielkiego doznają ciosu, przypada jednocześnie z terminem, w którym kończą się zobowiązania części ich ochotników; ci ostatni, pod wpływem porażek, nie chcą wchodzić w nowe umowy. Umiarkowanie, jakiego rząd waszyngtoński daje dowody, przyczynia się do zwiększenia w tych ludziach pociągu do pokoju, a nawet do odżywienia w nich uczuć unionistowskich. W ten sposób armje południowców rozprzęgają się bez walki i burzy, samą siłą wypadków. Taki sposób zapatrywania się znajdujemy w korespondencji, o której wyżej mowa; być może, iż daje ona przesadzony obraz smutnego położenia południowców; lecz pomimo to, odrzuciwszy nawet wszystko, cokolwiek w tej korespondencji zdaje się tchnąć przesadą, same fakta nie szczególne rzucają światło na położenie południowych stanów skonfederowanych. W Londynie nie podzielają panującego w stanach północnych bezwarunkowego zaufania w powodzenie unionistów. Zgadzają się tu, że stany pośrednie mogą przejść wkrótce w ręce unji, lecz nie przypuszczają, ażeby stany, tworzące wielką płaszczyznę Mississipi, mogły zaniechać walkę.

Bitwy wygrane są piękną bezwątpienia rzeczą, lecz rząd waszyngtoński, wśród okrzyków radości, obrachuje zapewne w ciszy gabinetu wydatki na proch, dający mu wawrzyny. Kwestje finansowe zajmują kongres; emisja papierów skarbowych jest środkiem zdolnym wywrzeć szkodliwy wpływ na dobrobyt narodu, a tymczasem korespondencje z Ameryki przedstawiają ten środek jako wstęp do innych, jako to do zniesienia procentów od obligów skarbowych i t. d. Jest nawet pewne w Waszyngtonie stronnictwo, będące zdania, że rząd ma prawo zwiększania długu publicznego sześcioprocentowego bez granic, biorąc na wzgląd li-tylko potrzeby chwili obecnej, albowiem przyszłość zapłaci za ponoszone obecnie wydatki na odbudowanie całości unji.

W parze z finansami idzie kwestja niewolnictwa. Abolicioniści działają czynniej niż kiedykolwiek, a powodzenie wojsk unionistowskich dodaje im bodźca. Ludzie ci żądają, ażeby wojna, coby miała być dalej toczoną w imieniu konstytucji i jedności federalnej, wywiesiła sztandar zniesienia niewolnictwa. Program tego stronnictwa jest następujący: Pozbawić stany niewolnicze praw i przywilejów służących stanom federalnym i zniżyć je do terytorjów zarządzanych wprost z Waszyngtonu, uwolnić i uzbroić niewolników, skonfiskować mienie powstańców i t. p. Rząd waszyngtoński usiłuje utrzymać równowagę, lecz ruchliwe owe stronnictwo stawia mu zawady i kompromituje go, a każda korzyść przez wojska unionistowskie odniesiona, przyczynia się do tem większego pobudzania opinij krańcowych, co utrudnia wielce zadanie, jakie rząd ma do rozwiązania.

Austrja.

Wiedeń, 10 *Marca*. Wniosek postawiony przez Austrję i Prusy na sejmie związkowym w kwestji elektorstwa heskiego, brzmi jak następuje:

„Rządy cesarsko-austrjacki i królewsko-pruski,—zważywszy: że wysokie zgromadzenie związkowe zastrzegło sobie ostateczne oświadczenie co do załatwienia kwestji ustawy Hesji elektoralnej; że na zasadzie dokumentów konstytucyjnych z 13 Kwietnia 1852 i 30 Maja 1860, nie zdołano osiągnąć porozumienia pomiędzy rządem elektorskim a krajem heskim; że postanowienie sejmu związkowego z 27 Marca 1852, jakkolwiek nie wykazało w szczegółach sprzeciwiających się ustawie związkowej praw dawnej konstytucji, miało na celu rewizję tych praw podług zasad, przez sejm związkowy przyjętych; że stanowcze przywrócenie zagwarantowanego i powszechnie za dobre uznanego stanu prawnego w Hesji elektoralnej, stanowi niecierpiący zwłoki interes tak tego kraju, jak i całych Niemiech,—stawiają wniosek, ażeby wysokie zgromadzenie związkowe zażądało od rządu elektorskiego: przedsięwzięcia, z uwzględnieniem zagwarantowanych przez sejm praw panów medjatyzowanych i szlachty, środków należytych do wprowadzenia w wykonanie zawieszonej od r. 1852 ustawy z 5-go Stycznia 1831 r., z zastrzeżeniem atoli, że dokonane w niej zostaną na drodze konstytucyjnej zmiany niezbędne dla pogodzenia tej ustawy z ogólnemi prawami związku niemieckiego."

Podług *Stern-Zeitung*, Austrja przystała na propozycje Prus co do niezwłocznego wprowadzenia w Hesji elektoralnej ustawy z 1831 roku i zniesienia ustawy z 1860, lecz odrzuciła myśl parlamentu o dwóch izbach, sejmu *ad hoc* i wprowadzenia rządu prowizoryjnego. Co do prawa wyborczego z 1860, taż *Stern-Zeitung* powiada, iż kwestja ta pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia. Do 8-go b. m. nie było jeszcze w Kassel śladu przesilenia ministerjalnego.

Belgja.

Bruksela, 7 *Marca*. Nocy wczorajszej nadeszła tu niespodzianie z Southampton depesza telegraficzna od księcia brabanckiego do dyrektora marynarki, polecająca temu ostatniemu, ażeby posłał niezwłocznie do Dower parostatek belgicki, na którym książę zamierza wrócić do Belgji. Wiadomo, że książę odpłynął był 4-go b. m. parostatkiem szrubowym z Southampton, lecz w drugim dniu podróży silna burza uszkodziła parostatek, który zmuszony przez to został do powrotu do Southampton. Książę przeto, jak powiada w swej depeszy, przed przedsięwzięciem na nowo zamierzonej podróży, życzy sobie przepędzić kilka dni w Laeken.

Król jest cierpiący i wzywał przed kilku dniami na konsultację doktora Le Roy d'Etiolles z Paryża.

Francja.

Paryż, 8 *Marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, zabrał głos naprzód p. Picard, kończąc mowę, którą bez przygotowania musiał rozpocząć na poprzedniem posiedzeniu. Pochwaliwszy odwagę dziennikarzy, występujących przeciwko surowości obecnego systematu prasowego, żądał on usunięcia wpływu administracji na prasę, oddania wykroczeń jej wyłącznie pod decyzje sądów przysięgłych i spełniania wyborów przez wyborców, a nie przez prefektów; następnie krytykował sposób wybierania władz municypalnych i gminnych i prawo bezpieczeństwa publicznego, a w końcu oświadczył podziękowanie rządowi, że udzielił izbie swobodę rozpraw, ponieważ jest ona dostateczną, jak się wyraził, dla dowiedzenia krajowi, że nie posiada żadnych innych swobód. P. Baroche w odpowiedzi użalał się na gwałtowność wyrażeń i myśli przeciwko obecnemu systematowi rządzącemu prasą, utrzymywał, że prasa we Francji jest równie swobodna jak w Austrji, i że co dzień swemi przesadami dowodzi jak jest swobodną. Zasady 1789 roku ustanawiają swobodę prasy pod odpowiedzialnością pisarzy za nadużycia, zatem wszystkie rządy ograniczają tę swobodę. Przeszedłszy następnie do innych zarzutów stawianych przez swego preopinanta, p. Baroche zakończył pytaniem czy izba ma porzucić politykę rządu i cofnąć się dla zwalenia wszystkiego co od 1852 popiera, i sam odpowiedział wyrażeniem nadziei, że tak nie będzie. Potem zabrał głos p. Juliusz Favre i wskazał potrzebę oświecenia kraju o istotnym stanie rzeczy, przed zbliżającemi się nowemi wyborami, które mają wyrazić opinję kraju. Tu zaszła mała wrzawa z powodu uwagi, jaką prezes izby uczynił mówcy o niestosowności nazwania projektu adresu półurzędowym, po uciszeniu której, p. Favre roztrząsnął list Cesarza, pierwsze sprawozdanie p. Foulda, i wypływające ztąd skutki na instytucje kraju, przyczem wniósł pytanie, czy jest stosownem pozostawić dotychczasowy kierunek prasą i wyborami, i utrzymywał, iż ultra-lewa jest zachowawczą, ponieważ domaga się zachowywania ustawy. Obecny systemat prasy, podług p. Favre, jest niebezpieczny nawet dla samej władzy; we Francji, powiedział on jest tylko jeden dziennikarz, a tym jest Cesarz, a wszyscy inni kornie schylają czoła w obawie ostrzeżenia, które jest uzurpacją władzy sądowej, sięgającą aż do znoszenia własności prywatnej. Przechodząc do wyborów, oświadczył, iż obecnie głosowanie powszechne jest tylko przeczeniem i że wcale nie wyraża opinji publicznej. W końcu mówca wystąpił przeciwko prawu bezpieczeństwa, dla tego tak nazwanem „iż przeraża wszystkich." Swoboda osobista podług niego, jest rękojmią godności osobistej. Mowa p. Favre, sprawiła wielkie wrażenie, którego nie mogła osłabić krotka, lecz bardzo energiczna odpowiedź p. Baroche.

Ośmiu deputowanych z stronnictwa ultra-prawego ciała prawodawczego, wniosło poprawkę do adresu, żądającą przejrzenia traktatów handlowych z Anglją i Belgją, których skutkom przypisują nędzę, zaczynającą się ukazywać w miastach fabrycznych.

Z powodu, iż przy zajęciu przez powstańców miasta Ningpo, spalono tam ogromną ilość towarów należących do kupców europejskich, wszyscy kupcy zamieszkali w Chinach, podali wspólną notę do ministra spraw zagranicznych, żądającą na przyszłość zabezpieczenia ich od tak wielkich strat.

Patrie podaje z Waszyngtonu wiadomość, że rząd tamtejszy głównie dla tego tak głośno mowi o działaniach wojennych, iż znajdują się one w związku z propozycjami, mającemi na celu oderwanie stanów Kentucky, Missuri i Tennessee, propozycjami nader dla tych ostatnich korzystnemi. Gdyby się układy te powiodły, i Stany północne zyskałyby w ten sposób dogodną granicę i przewagę (liczyłyby 22 stany, kiedy południowe zawierałyby tylko 13), zgodziłyby się natenczas na ukończenie bezużycznej wojny i oddzielenie się Stanów skonfederowanych. Działania wojenne wzbudzają zatem tylko z tego powodu zajęcie, a w istocie są zupełnie sprzeczne z zasadami wojny. Walka może się zakończyć tylko walną bitwą nad Potomakiem, której Stany północne nie mogą jeszcze stoczyć, a rozpraszając swe siły na drobne wyprawy, oddalają chwilę, kiedyby ją stoczyć mogły. Tymczasem południowcy powiększają swe siły nad Potomakiem, gdzie oprócz 65,000 ludzi rezerwy, jenerał Beauregard uorganizował 50,000-ny korpus.

Indépendance belge dodaje, że usiłowania skłonienia na swoją stronę trzech wyżej wymienionych stanów, spowodowane zostały nowym dyplomatycznym krokiem pp. Merciera i Lyonsa do prezydenta Lincolna, któremu oświadczyli, iż czas jest położyć koniec wojnie i rozpocząć układy, o bliskości których krążyły także pogłoski w Nowym-Jorku.

Włochy.

Turyn 6 *Marca*. Pewna część większości parlamentarnej, za pośrednictwem dzienników *Opinione* i *Perseveranza*, zaczyna już występować przeciwko gabinetowi p. Ratazzego, a to z przyczyny, że p. Farini nie wziął w nim udziału. Nieukontentowanie to jest zupełnie bezzasadne, bo usunięcie p. Fariniego nastąpiło jedynie w skutek tego, że nie mógł się porozumieć z p. Ratazzim co do wyboru nowych ministrów, a szczególniej co do wprowadzenia do gabinetu p. Minghetti, którego tak silnie popierał p. Farini. Przyczyniły się może do tego różnostronne wpływy, walka kilku drobnych stronników, której wątku trudno uchwycić osobom niewtajemniczonym we wszystkie szczegóły polityki. W każdym razie część dawnej większości na czele, której stoją pp. Minghetti, Lanza, Massari, i w. i. jest niezadowolona z obecnego gabinetu. Ale z drugiej strony p. Ratazzi liczyć może na poparcie jednego z najzdolniejszych członków izby, p. Lafarina, który można powiedzieć był dawniej prawą ręką p. Cavoura, a teraz jako prezes Towarzystwa narodowego, ma także nie małe znaczenie.

Najwięcej jednak powstają przeciwko p. Cordova, oskarżając go, że zdradził dawnych kolegów i że najwięcej wpłynął na rozwiązanie gabinetu p. Ricasolego; chcąc się usprawiedliwić, p. Cordova odpowiada na te zarzuty, że w gabinecie p. Ricasolego już od 4-ch miesięcy toczyła się walka wewnętrzna, która do niczego dobrego doprowadzić nie mogła, że on sam porozumiawszy się z pp. Bastoggim i Minghettim chcieli przejść na stronę p, Ratazzego, gdy tymczasem p. Peruzzi namawiał ciągle p. Ricasolego, aby do składu gabinetu powołał nowych członków, którzyby w takim razie zostawali pod wyłącznym jego wpływem. Wtedy mówi p. Cordova byliby mnie niezawodnie usunęli z nowo utworzonego ministerjum, mogłem więc z mojej strony przejść na stronę mężów, których udziału w gabinecie pragnąłem od dawna.

Dziennik *Constituzione*, który uchodzi za organ p. Cordowa, umieścil w tych dniach w swoich kolumnach artykuł pełen pogróżek przeciwko baronowi Ricasolemu i jego kolegom. Artykuł ten w ogóle niemiłe zrobił wrażenie i rozjątrzył bardziej jeszcze niektóre umysły. Gdyby izba pokązała się nieprzychylną dla nowego gabinetu, wtedy niewątpliwie zostałaby rozwiązaną, i przystąpionoby zaraź do nowych wyborów; w każdym razie dla obu stron byłoby korzystniej gdyby można było uniknąć tej ostateczności.

Jutro wieczór pod przewodnictwem pana Lanza ma miec miejsce prywatne zebranie większości w celu porozumienia się, co do postawy, jaką mają przyjąć członkowie względem nowego ministerjum. O ile się zdaje rezultat tego posiedzenia będzie pomyślny dla gabinetu, a prędzej jeszcze nic nie postanowią, tak jak zrobili deputowani neapolitańscy, którzy także w tym celu zgromadzili się onegdaj, i nic uradzili nic stanowczego. Godnem jest uwagi, że pomimo licznych nieprzyjaciół gabinetu, nikt jednak nie powątpiewa o zdolnościach nowych ministrów. W rzeczy samej od czasu zjednoczenia królestwa Włoskiego nie było jeszcze razem u steru władzy ludzi tak zdolnych i zasłużonych jak pp. Rattazzi, Cordova, Sella, Pepoli, i Mancini. Wczoraj przystąpiono do wyboru sekretarzów jeneralnych przy różnych miniitерstwach i wszystkie prawie posady są już dziś obsadzone. Znikła teraz wszelka obawa co do komitetów *Provvedimento*, Garibaldi bowiem ma prezydować na zebraniu 9 Marca, a ponieważ jest w przyjaznych stosunkach z Wiktorem Emmanuelem i jego ministrami, można się

---

wręczenia decyzji, miałażby i dla czego decyzja regulująca spadek, wyjątek stanowić?

Można zatem z całą pewnością na pytanie ad 2) odpowiedzieć, że wszelkie zbycie nieruchomości spadkowej, nadanie na niej hypoteki przez sukcesora, dopóki się hypotecznie nie wylegitymował i tytułu własności na siebie nie przepisał, żadnego skutku względem wierzycieli spadku i legatarjuszów mieć nie może.

§ 56. Pozostaje mi rozstrzygnąć, jaki skutek mieć może podobne zbycie, lub nadanie hypoteki, względem osobistych wierzycieli tegoż sukcesora?

Jakkolwiek ten, który nie ma prawa rzeczowego, nie może go na drugiego przenieść, przecież nie ulega zaprzeczeniu, że jakiekolwiek prawa komu służą, takie mu zbyć wolno; zdarzyć się więc może, że zanim się sukcesor wylegitymuje i prawa rozporządzenia dobrami nieruchomemi nabędzie, prawa swoje może i do całego spadku sprzedać, nabywca spadku lub szczególnej nieruchomości, aby tytuł mógł na siebie przepisać, musi poprzednio swego zbywcę wylegitymować i na niego naprzód tytuł przepisać, a dopiero z jego osoby będzie mógł prawa na siebie przenieść, wierzycielom spadku jak to już wyżej wykazanem było, skoro się zgłoszą do regulacji, żadnego to nie uczyni uszczerbku; oni zawsze ubezpieczenie zyskują, ale ważna kwestja co do wierzycieli osobistych sukcesora. Tu się zgłaszają: nabywca do własności, wierzyciele do zyskania ubezpieczenia, do realizacji swych należności, nikt z tych nie ma tytułu hypotecznego, bo go sukcesor nadać nie był w prawnej możności; art. 5, 11, 53, 115, 131 pr. hyp. Jak rozstrzygnąć kwestją zbiegu? Trzeba się tu posiłkować analogią z przenoszenia praw skarg i wierzytelności, dopóki to przeniesienie na cesjonarjusza przez urzędowe, t. j. przez woźnego sądowego wręczenie cesji, lub urzędowe, t. j. w akcie notarjalnym, przyjęcie przez dłużnika tejże cesji nie nastąpi, dotąd wierzyciel cedenta uważa się za mającego pierwszeństwo do zajęcia, a nawet jak tylko wręczenie cesji i wręczenie aresztu jednocześnie dopełnionem zostaje, areszt się utrzyma, w danym tu przypadku, ponieważ zgłoszenie się nastąpiło przed przepisaniem tytułu na sukcesora, wierzyciel od ubezpieczenia się nie może być usuniony. Nie można mu powiedzieć, że przychodzi do nieruchomości, do jego dłużnika nie należącej, nie można mu powiedzieć, że nieruchomość przeszła w ręce trzecie, bo nieruchomość spadkowa musi pierwej przejść, być przeniesiona na sukcesora, a dopiero wtedy w ślad art. 131, będzie mogła być przeniesioną na trzeciego. Dopóki sukcesor nie wylegitymuje się, nie przepisze tytułu, i przez ten sposób (który jest jedynym) własności nie przeniesie, tak jak sam sukcesor, a tem samem i w prawa jego wchodzący nabywca, mając osobiste prawa, jest tylko, jak to trafnie nazywa Mourlon, wierzycielem tęj rzeczy. Przytoczę tu ustęp z niego, jako jasno malujący różnicę prawa osobistego od rzeczowego, która jest w pr. hyp. zachowaną. Art. 11, 143.

En droit romain et dans notre anncienne jurisprudence, la convention de donner est simplement productive d'obligations; elle crée des droits personnels, des créances, mais elle ne déplace point la propriété, qui n'est transfere, que par un fait nouveau et postérieur au contrat. Celui qui a promis de transférer la propriété de la chose devient donc débiteur avant d'être aliénateur, il n'a pas encore aliéné, mais il est obligé d'aliéner: il aliéne en exécutant son obligation c'est-a-dire en livrant la chose due. Celui auquel cette promesse a été faite, devient créancier avant d'être acquéreur, il n'est pas encore proprietaire, mais il a le droit d'exiger, qu'on lui transfère la propriété promise: c'est le paiement de sa créance, c'est-à-dire la tradition de la chose due, qui le rend propriétaire. W prawie rzymskiem i w dawnej naszej jurisprudencji, umowa dania tworzyła proste tylko zobowiązanie, stanowiła prawa osobiste, lecz nie przenosiła własności, która się przenosi tylko przez czyn nowy i od kontraktu późniejszy. Kto przyrzekł przenieść własność rzeczy, stawał się dłużnikiem zanim został zbywcą, nie zbył on jeszcze, ale się zbyć zobowiązał. On zbył wtedy jak wykonał zobowiązanie, to jest, kiedy wydał rzecz przyrzeczoną. Ten komu rzecz była przyrzeczoną, stał się wierzycielem nim był nabywcą, nie był on jeszcze właścicielem, lecz miał prawo żądać, aby własność na niego była przeniesiona, dopiero to uiszczenie jego wierzytelności, to jest wydanie, tradycja dłużnej rzeczy, czyniła go właścicielem."

Nie można odmówić zabezpieczenia się wierzycielowi, już i dla tego, że właściwie powinienby się zgłaszać, jak sukcesor przepisze tytuł art. 131 i że po przepisaniu, wykaz hypoteczny nie jest jeszcze prawomocny, tem bardziej, że nawet podług kodeksu po przepisaniu transkrypcji tytułu do dni 15, służy wierzycielom możność wpisania hypoteki. Art. 833 Kod. Post.

§ 57. Co do 3) Legatarjusze pod tytułem szczególnym, nie są obowiązani do płacenia długów, mówi art. 871, wyjąwszy akcją hypoteczną. Zdarzenie zaszło takie, że pewna osoba, weźmy Piotr, mająca jedną tylko wieś, zapisała ją testamentem Pawłowi; legat ten był szczególny, jak przyszło do regulacji hypoteki po śmierci Piotra, zgłosili się jego wierzyciele, Paweł, który tytuł własności z testamentu uregulował, odpierał wierzycieli tem, że on jako legatarjusz szczególny za długi nie odpowiada. Znalazł się sąd który odsunął wierzycieli!! że to było z pogwałceniem zasady, non est bonum nisi aere alieno deducto, dowodzić nie potrzeba; wieś należała do spadku, czyli kto na siebie tytuł przeniesie prawem spadku, czyli w skutek testamentu wolą testatora, zawsze własność dłużnika za długi odpowiada, jest wspólnym zastawem wierzycieli. Z art. 871 wynika to tylko, że szczególny legatarjusz osobiście nie jest odpowiedzialnym, lecz z rzeczy zawsze i gdyby innego majątku nie było, legatarjusz może nic nie otrzymać, dopiero gdyby legatarjusz dobra sprzedał po odbytem postępowaniu spadkowem, wierzyciele spadku jużby do nich przyjść przeciw trzeciemu nie mogli. Art. 131.

§ 58. Wykazałem stosunek wierzycieli do majątku, po śmierci ich dłużnika pozostałego, kiedy sukcesor lub sukcesorowie bezwarunkowo spadek przyjmują; teraz mi wypada nieco pomówić o przypadku, kiedy sukcesor lub sukcesorowie przyjmują spadek tylko warunkowo, inaczej z dobrodziejstwem inwentarza, t. j. poddają się obowiązkom i chcą używać praw, jakie spisanie inwentarza zapewnia.

Widzieliśmy wyżej, że trafnie obmyślany środek przez cesarza Justyniana, aby sukcesor nie był na straty wystawiony, polegał na tem, aby sukcesor spisał dokładnie całą wartość spadku, a wierzyciele spadkowi i legatarjusze nic więcej nie mogą od tegoż sukcesora żądać, nad to, co się w spadku znajduje, on nie odpowiada nad wartość ultra vires, tyle oddać winien, ile się w spadku znajduje, a co inwentarz ma wykazać, a ze swego majątku, chociaż spadek nie wystarcza na zapłacenie wszystkich długów spadkowych, wcale nie jest odpowiedzialnym, nie mięszając majątku swego z majątkiem spadkowym, należność jakąby miał w spadku, nie umarza się, i tak przez niego dochodzoną być może, jak przez każdego obcego.

§ 59. Jak sobie ma postąpić sukcesor, aby sobie dobrodziejstwo inwentarza zapewnił? Jak się dla niego otworzy spadek, pierwszym warunkiem jest, aby go nie przyjął wprost bezwarunkowo, uczyniłby zaś to, gdyby przyjął tytuł sukcesora w akcie urzędowym, lub nawet prywatnym, bez żadnego zastrzeżenia, przyjęcie bowiem takiego tytułu, prawo uważa za przyjęcie bezwarunkowe spadku; wyraźnie art. 778 Kod. Cyw. Uczyniłby to także gdyby dokonał czyny jakowe, do których przedsięwzięcia nie byłby mocnym, jak tylko w charakterze sukcesora, jak np. gdyby rozporządzał własnością spadkową, darował, sprzedał, cedował. Czyny takie uważa prawo za przyjęcie spadku milczącym sposobem, tacite, praktyka nazywa to tknięciem się spadku. Wyłączone są tylko czyny zarządu administracyjne, dążące do zabezpieczenia spadku, byleby w ich wykonywaniu nie przyjmował tytułu sukcesora; czyny takie zachowawcze, można przedsiębrać w charakterze negotiorum gestora, z czynów takich zachowawczych prawo nie wywodzi domniemania, że spadek przyjętym został milcząco. Przyjęcie spadku bądź wyraźne przez przyjęcie tytułu sukcesora, bądź milczące, wywodzone z czynów rozrządzania nie dopuszcza już możności zrzeczenia się spadku, chyba tylko; gdyby się znajdywał w przypadkach przewidzianych przez artykuł 783 K. C. mianowicie, gdyby podstępu przeciw niemu użyto, aby przyjął spadek, lub gdyby się znalazł testament, o którymby nie wiedział w chwili przyjęcia, wyczerpujący spadek więcej jak o połowę.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Walenty Dutkiewicz.

spodziewać, że będzie się powodował umiarkowaniem i do takowego zachęci swoim przykładem członków komitetu. Zdaje się, że zadosyć uczyniono wreszcie kilkakrotnie powtarzanym prośbom b. dyktatora, i postanowiono coś o losie jego towarzyszów broni, dla których okazywano dotychczas pewien rodzaj niechęci.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 11 *Marca*. Spokojność nigdzie naruszoną nie została. Dziś rano zebrał się na placu Dönhofa tłum ciekawych, który deputowanego p. Schultze-Delitzsch, przy wyjściu witał głośnemi okrzykami. *Staats-Anzeiger* donosi, że minister Dr. Betmann-Hollweg, na własne żądanie otrzymał uwolnienie od obowiązków ministra spraw duchownych, oświecenia publicznego i lekarskich, a zarząd tego wydziału tymczasowo ministrowi spraw wewnętrznych hr. Schwerin poruczonym został. *Kreuz-Zeitung* donosi, że p. Bethmann-Hollweg podał projekt utworzenia gabinetu zachowawczego, lecz projekt ten został odrzuconym. *Berliner-Allgemeine Zeitung* mówi, że taki obrót rzeczy ma ważne znaczenie. *National Zeitung* wyraża swe niezadowolnienie.

Berlin, 11 *Marca*. Deputowani w liczbie 118, których głosowanie zapewniło większość projektowi p. Hagena, ogłosili usprawiedliwienie swego postępowania.

Berlin, 11 *Marca*. Dzisiejszy wieczorny numer dziennika ministerjalnego *Allgemeine Preussische Zeitung* donosi: Krąży pogłoska, że nowe wybory mają być jak najwcześniej rozpisane, aby izba deputowanych w maju mogła się już zebrać.

Paryż, 16 *Marca*. *Ajencja Kontynentalna* podaje następującą wiadomość z Rzymu pod d. 8-m marca: Baron Bach, ambasador austrjacki, otrzymał od swego rządu instrukcje dotyczące układów co do rewizji konkordatu.

Paryż, 10 *Marca*. *Ajencya Kontynentalna* donosi z Frankfurtu pod datą 8-go Marca: Mówią, że Cesarz austrjacki przesłał list własnoręczny Królowi pruskiemu, i że skutkiem listu tego, nastąpił zwrot w polityce zagranicznej Prus. Krąży pogłoska, że w marcu ma nastąpić zjazd tych dwóch monarchów.

Wiedeń, 10 *Marca*. Minister Plenner przedłożył dziś izbie deputowanych rady państwa projekta finansowe względem podatku od moszczu i wina, względem podwyższenia ceny soli, podwyższenia podatku od cukru o 20% i podwyższenia dodatku do podatku od cukru na 40%.

Londyn, 10 *Marca*. Według wiadomości z Nowego-Jorku z 26 z. m, krążyły nadzwyczaj sprzeczne wieści o opuszczeniu Nashville przez skonfederowanych i oblężeniu tego miasta przez wojska związkowe. Spodziewano się bitwy w bliskości Nashville.

Nominacja jener. Scott na pełnomocnego ministra w Meksyku, przedstawiona została senatowi do zatwierdzenia.

Dubrownik, (*Raguza*), 11 *Marca*. Wukałowicz zdaje się zmienił postanowienie, bo opuścił Suttorynę. Z tego powodu Omer pasza odwołał wydane już rozkazy do wojska aby wyruszyło przeciw powstańcom.

Neapol, 8 *Marca*. W bliskości kościoła św. Brygidy pękła bomba, lecz nie wyrządziła żadnego nieszczęścia. Ludność urządziła improwizowaną demonstrację przy okrzykach: „Niech żyją Włochy!"

Genua, 9 *Marca*. Na posiedzeniu komitetów *provvedimento*, p. Cunéo wyrzekł, że obecność Garibaldego będzie dowodem dla Europy jedności demokratów włoskich, których zadaniem jest urzeczywistnienie uchwały ludowej z 20-go października. „Postępujemy z rządem, mówił on, i zawsze z nim postępować będziemy, dopóki tenże będzie pragnął zjednoczenia, które będziemy się starać osiągnąć, z Rzymem za stolicę przez środki prawe. Słowa te zostały pokryte oklaskami. Następnie odczytano protokuł z ostatniego posiedzenia.

Genua, 10 *Marca*. Komitety, które wybrały Garibaldego prezesem, poleciły mu, aby żądał od rządu odwołania z wygnania Mazziniego; przyjęły one zasadę ogólnego głosowania i podadzą petycję do parlamentu.

Paryż, 10 *Marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych odpowiedział p. Baroche na mowę p. Darimon, co do prawa bezpieczeństwa publicznego: Gdybym chciał podburzyć w rozprawach namiętności, mógłbym przytoczyć izbie fakta, które są znane sprawiedliwości. Przyjęto program mający napis: Precz z cesarstwem! precz z cesarzem!; stanowiący, że odtąd tylko najzacniejszy obywatel ma być głową kraju. Minister wyraził nadzieję, że osoby przyaresztowane zdołają się usprawiedliwić, w przeciwnym bowiem razie musiano by zastosować do nich artykuły 5 i 6 prawa bezpieczeństwa publicznego.

Paryż, 11 *Marca*. Poprawka p. Favre została odrzuconą; przyjęto 1 i 2 ustęp adresu. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że dziennik *Presse* otrzymał ostrzeżenie, z powodu artykułu dotyczącego ciała prawodawczego.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny; pierwsza połowa dnia pochmurna, wilgotna i chłodna, druga pogodna, sucha i ciepła. Średnia temperatura całego dnia jest $1\frac{1}{5}$ stopni ciepła, o $2\frac{1}{10}$ wyższa od normalnej; największe ciepło po południu dochodziło do 6 stopni, największe zimno w nocy 2 stopnie. Barometr opada, średnia dzienna jego wysokość jest 753,60 milimetrów. Przez cały dzień panował wiatr południowo-wschodni do godziny 8-ej rano słaby, przez resztę dnia mierny. Elektryczność słaba wynosiła 10 stopni.

— Marcin Purwiński lat 28 liczący, syn gospodarza rolnego, ze wsi i gminy Koleśniki, powracając w dniu 12 Lutego r. b. z miasta Simna, skutkiem silnego mrozu, tak mocno przeziąbł w drodze, że po przywiezieniu go do domu, pomimo środków zaradczych, w parę godzin żyć przestał.

— Dnia 13 Lutego r. b. na drodze wiodącej z wsi Racięcice do wsi Łuczywno, w gminie Racięcice, powiecie Konińskim, znaleziono w śniegu zwłoki Marjanny Janowskiej lat 57 liczącej, wyrobnicy z wsi Racięcice. Po wyprowadzonem śledztwie sądowem, okazało się, że kobieta ta, powracając w nocy do domu, i odpoczywając na drodze, skutkiem silnego mrozu życie zakończyła.

— Zdanie Sprawy Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem za rok 1861.— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych zdaje sprawę o składzie, dochodach i wydatkach Towarzystwa za czas od dnia 13-go Grudnia 1860 r., jako epoki otworzenia tej Instytucji, do końca miesiąca Grudnia 1861 roku.

O składzie Towarzystwa.

Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych zawiązało początkowo 234 osób, częścią miłośników sztuk, częścią Artystów, którzy jako pierwsi Członkowie Rzeczywiści Towarzystwa odbyli dnia 13 Grudnia 1860 r., pierwsze ogólne zebranie, w celu wybrania stosownie do ustawy Członków Komitetu i Delegacji rachunkowej.

Do Komitetu wybrani zostali większością głosów z pomiędzy miłośników sztuk. Bar. Rastawiecki Edward; Karnicki Justynjan; hr. Zamoyski Stanisław; Dembowski Leon; Kraszewski Józef; hr. Przezdziecki Aleksander; z pomiędzy artystów Schouppe Alfred; Simmler Józef; Suchodolski January; Hadziewicz Rafał; Kossak Juljusz; Hegel Konstanty. Do delegacji rachunkowej wybrani zostali: Lewiński Jakób; Beyer Karol; Lesser Aleksander.

Z mocy ustawy Prezesem Towarzystwa był Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, a jest obecnie Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Wyznań i Oświecenia Publicznego. Vice-Prezesem zaś wybrał Komitet na pierwszem swem posiedzeniu, odbytem dnia 14 Grudnia 1860 r., Barona Edwarda Rastawieckiego, który przez rok cały posiedzeniom komitetu przewodniczył i sprawami Instytucji kierował. Podobnież wybrany został na kasjera Alfred Schouppe, a Kurator przedstawił na tem samem posiedzeniu, zamianowanego przez siebie Sekretarza Komitetu Maksymiljana Vidala.

Na jednem z następnych posiedzeń przejrzał i zatwierdził komitet etat na rok 1861, mianował kustoszem Wystawy Tomasza Wojcikiewicza i przyjął potrzebną służbę.

Do końca ubiegłego roku wynosiła liczba Członków 1464, którzy zakupili 1632 Dowody składkowe. Członków rzeczywistych zamianował Komitet 464.

Członków honorowych, zaproszonych przez Komitet, jest obecnie 10; w tych liczbie Pań 6, odznaczających się znawstwem i zamiłowaniem Sztuk Pięknych.

O dochodach i wydatkach.

Dochody: Składka od Członków za 1632 dowody rs. 8160, oraz zaległa po losowaniu rs. 10, razem rs. 8,170; za bilety wnijścia na wystawę rs. 1,331 k. 20; za katalogi rs. 16; komisowe 5% od 35 obrazów sprzedanych osobom prywatnym za rs. 2,408 k. 50,—rs. 120 k. 42; procenta od sum deponowanych rs. 130; datek przeznaczony na ramy do obrazu „Zgon Królowej Barbary", rs. 20; za odnajęcie części poprzedniego lokalu Wystawy rs. 90; zasiłek rządowy rs. 1,650; składka od członków za lata 1862 i 1863, jako depozyt rs. 60; razem dochodu rs. 11,587 k. 62. Komitet celem zabezpieczenia funduszów Towarzystwa, oraz zapewnienia procentów przed ich użyciem, zawarł umowę z majoratem hr. Krasińskich, na mocy której składa fundusze w miarę ich wpływu w kasie majoratu, a hr. Krasińscy przyjęli nadto zobowiązanie, płacić od sum deponowanych, bez względu kiedy takowe w ciągu roku podniesione będą, procent od daty złożenia w stosunku 4%, rachując się z Towarzystwem z końcem każdego roku.

Wydatki: Płaca Zarządu i służby rs. 1,385; procent 6% od biletów wnijścia na Wystawę dla służby i kupno zdawkowej monety, rs. 84 k. 97; opłata za lokal rs. 1050; opał i światło rs. 109 k. 11; porządki w lokalu i przybory Wystawy, rs. 321 k. 54; potrzeby kancelarji, rs. 266 k. 22; pierwsze zaliczenie na wydawnictwo reprodukcji, która kosztować będzie rs. 1712, rs. 525; procent 10-ty od reszty rocznych wpływów, deponowany na założenie zbiorów, rs. 698 k. 58; procent 2% od tejże samej reszty, deponowany na utworzenie kapitału zapasowego, rs. 139 k. 71; kupno 54 dzieł z wystawy do losowania rs. 5,100; razem wydatków: rs. 9,680 k. 13. Z przyczyny zmiany lokalu Towarzystwa, którego Wystawa w domu przeznaczonym przez Rząd do rozebrania dłużej pozostawać nie mogła, były w r. z. koszta przeniesienia i urządzenia wyjątkowe; pomimo to suma wydatków, nie licząc kwoty użytej na zakupienie dzieł do losowania i wydanie reprodukcji, wyniosła rs. 114 kop. 19 mniej, od sumy etatem wskazanej.

Porównanie: dochody wynosiły rs. 11,587 k. 62; wydatki czyniły rs. 9,680 kop. 13; pozostaje rs. 1,907 k. 49. Na opłacenie reszty kosztów wydawnictwa reprodukcji i zaspokojenie pierwszych koniecznych wydatków w r. 1862.

Oprócz powyższego Remanentu znajdują się w Kasie jako Depozyta wyżej w wydatkach wskazane 10 procentów w ilości rs. 698 k. 58, oraz 2 procenta w ilości rs. 139 k. 71, co uczyni razem z remanentem rs. 1907 k. 49, summę rs. 2745 k. 78. znajdującą się w gotowiźnie w Kasie Towarzystwa z końcem 1861 r.

Towarzystwo otrzymało w roku ubiegłym następujące dary do zbiorów swoich: Obraz Simmlera przedstawiający zgon królowej Barbary dany przez lubowników sztuki krajowej. Tekę oryginalnych rysunków artystów Włoskich podarowaną przez Panią Anielę Bromirską. Słownik Malarzy Polskich i kilka rozpraw sztuki dotyczących, dzieła własne podarowane przez Vice-Prezesa Towarzystwa. Jeden egzemplarz sztuki średniowiecznej dzieło podarowane przez wydawców Aleksandra Hr. Przezdzieckiego i Edwarda Barona Rastawieckiego.

Uwaga. Do osobnego druku sprawozdań dołącza się: Wykaz dzieł sztuki rozlosowanych pomiędzy Członków Towarzystwa; Wykaz dzieł sztuki nabytych w ciągu roku zeszłego z Wystawy Towarzystwa, przez osoby prywatne i lista imienna Członków Rzeczywistych Towarzystwa.

Vice-Prezes Towarzystwa (podp.) *Rastawiecki*, —za Sekretarza, Człon. Kom. Kasjer, (podp.) *Schouppe*.

— Wkrótce ma się ukazać, Część druga, *Teoretyczno-praktycznej Gramatyki niemieckiej*, podług najnowszych i najlepszych źródeł (jak zapewnia tytuł) ułożonej i do użytku młodzieży polskiej zastosowanej.

—Literatura Małorosyjska wzbogaconą została nowem wydawnictwem. W końcu 1861 r. wyszły w Petersburgu dwa dzieła, a mianowicie: *Powistki* (Narodni opowidania), Marka Wowczka, z słownikiem małorosyjsko-polskim, wydanie powtórne, i *Ukrainski pisni z golosami* dziesiątek pierwszy, wydał Daniło Kamieniecki.— Oprócz Gogola, Małorosja nie wydała powieściopisarza z talentem bardziej świeżym, silnym i oryginalnym, jak Marko Wowczok. Opowiadania jego nie są długie, jak u większej części pisarzy teraźniejszych; ale ileż tam energji w niewielu wyrazach, ileż świeżych i żywych farb w drobnych jego obrazkach natury małorosyjskiej. Ma on z Gogolem to wspólnego, że obaj kilku rysami śmiałemi malują doskonale przedstawianą naturę, ale ma również i wybitne przeciwieństwo. Jak u Gogola śmiech jest na pierwszym planie, a ukryte, niewidzialne dla świata łzy na drugim, tak u Wowczka przeciwnie, widoczne są na pierwszym planie te łzy, jakiś smutek ciążący na sercu; a śmiech, bez którego tak trudno się obejść humorowi małorosyjskiemu, gdzieś daleko na drugim. Inna różnica między nim a Gogolem zachodzi ta, że kiedy u ostatniego wszędzie prawie typy kobiece są słabe a bardziej blade, męzkie zaś pełne głębokiej analizy psychologicznej, u Wowczka przeciwnie, pierwszą rolę grają zwykle typy kobiet. Wszystkie w ogóle pomieszczone w tej książce powiastki Wowczka są prześliczne. Wyszedł już także oddzielnie przekład ich na język rosyjski przez Turgieniewa, a jakkolwiek tłómaczenie za bardzo dobre uważać należy, nie jest ono w stanie naśladować całej prostoty i wdzięku oryginału. P. Kamieniecki przedsięwziął wydawanie pieśni ukraińskich z nutami. Zeszyt, o którym powyżej wspomnieliśmy, zawiera ich dziesięć, wszystkich zaś ma być pięćdziesiąt lub więcej. Jeżeli zbiór ten będzie tylko jak można najzupełniejszy, to nie należy wątpić o jego powodzeniu.

— *Lumir* donosi, że Słowacy Peszt-budzińscy zamówili u swego rodaka, p. Precechtela, portret litograficzny biskupa bańsko-bystrzyckiego, Szczepana Moysesa. Portret ten już wyszedł z litografji i znajduje wielkie powodzenie.

— Czytamy w *Obecnych Listach*, że w Pradze wychodzi z druku zeszytami *Zakonnik obcanski*, przełożony na język czeski z niemieckiego przez prof. A. W. Szemberę. Jest to zrozumiały dla każdego wykład prawa, w monarchji austrjackiej w ogólności i w Czechach w szczególności obowiązującego. Jednocześnie drukuje się dodatek do tej książki, obejmujący postanowienia późniejsze, dotyczące wyjaśnienia, zmian lub zniesienia niektórych artykułów prawa. W dodatku tym jest między innemi ważne prawo o małżeństwach osób katolickiego wyznania z r. 1856, przepisy co do myśliwstwa z lat 1849 i 1852, o prawach autorskich, przepisy dotyczące sporządania testamentu i t. d. Tuż dodany będzie szczegółowy spis rzeczy.

— *Narodni Listy* donoszą, że w Łomnicy, miasteczku czeskiem, na wniosek p. Mastnego, obywatela ziemskiego, założoną zostanie kosztem gminy tamecznej szkoła rzemieślnicza, która na początek mieć będzie jednę tylko klasę i jednego nauczyciela, lecz następnie rozszerzaną będzie w miarę przybywających zasobów. P. Mastny przyrzekł ze swej strony przyczyniać się do założenia i utrzymania tej szkoły, nie tylko za pomocą daru pieniężnego, lecz i wszelkiemi innemi, zawisłemi od niego sposobami.

— Pisma czeskie donoszą o zaszłym d. 6-o b. m. w Wiedniu zgonie Franciszka Szebeka, posła czeskiego do rady państwa. Pogrzeb jego odbył się tamże 8-go b. m. Był to mąż wielce światły, zdolny i o dobro swego kraju dbały. Był on prawdziwym dobroczyńcą słowian, w Wiedniu zamieszkałych. Przed kilku laty zmarły Fr. Szebek przeznaczył dla szkoły realnej prażskiej, której był nigdyś uczniem, premja, które rozdawane bywają uczniom za najlepsze rozprawy z dziejów czeskich. P. Szebek nabył w Czechach majątek ziemski w tym jedynie celu, ażeby za pomocą zakładów przemysłowych przyczynić się do dobrego bytu okolicznych mieszkańców. Dla tych zalet i dobrych uczynków, zgon jego wywołał powszechny w całych Czechach smutek.

— *Cas* czeski donosi, że w dniu 9-m b. m. uroczystość SS. Apostołów słowiańskich Cyryla i Metodego, obchodzoną była w Pradze z wielką okazałością. Kardynał-arcybiskup prażski miał w dniu tym mszę św. w kościele na Karlinie.

— W Pradze, nakładem i drukiem Pospisila, wyszło dziewiąte wydanie dzieła pod tytułem: *Kraticky zemepis Cech, Moravy a Slezska*, przez K.W. Zapa, z kartą krajów powyższych. Tamże wyszedł *Cesky zpevnicek*, czwartem pomnożonem wydaniem.

— Podług otrzymanego przez nas numeru „Łużyczana" *(Łužican, casopis za zabawu a powuczenje)*, czasopisma wydawanego zeszytami miesięcznemi w języku łużycko-serbskim, w Budyszynie *(Bautzen)*, pod redakcją M. Hornika, wychodzą w kraju Serbsko-Łużyckim, oprócz „Łużyczana", następujące czasopisma: *Serbske Nowiny*, raz na tydzień, pod redakcją Smolerja; *Casopis towarstwa Macicy Serbskeje*, dwa zeszyty na rok, pod red. J. Buka; *Missionski Posoł*, czasopismo miesięczne dla ewangelików, redagowane przez Rychtarja; *Bramborski serbski Casnik*, tygodnik pod red. Panka.

— Wyszła świeżo w Brukseli broszura in 4-to, stanowiąca szczyt doskonałości drukarskiej i obejmująca obszerny plan upiększenia miasta Brukseli. Jako autora tej broszury wymieniają księcia Brabanckiego. W dziełku tem, bardzo dobrze napisanem, powtórzone są pomysły, rzucone przez pomienionego księcia w senacie i nadzwyczaj chwalone przez ludzi kompetentnych.

— *Accademia di Agricoltura, commercio e d'arti* w Weronie, odbyła 20-go Lutego posiedzenie, na którem odczytane zostało sprawozdanie o niepomyślnych rezultatach hodowli jedwabników w roku zeszłym w królestwie lombardzko-weneckiem. Ani dawne, ani nowe metody złemu nie zaradziły. Wyjątek stanowi jedna tylko próba, dokonana w okolicy wysoko położonej, gdzie drzewo morwowe już nie rośnie. Osiągnięto tam niezłe rezultata z jajek jedwabiczych, przywiezionych z Anatolji i Persji, podczas gdy nowy przypłód jedwabników lombardzkich prawie zupełnie zaginął. Otrzymany w ten sposób przypłód nieokazywał najmniejszych symptomów choroby; motyle atoli, wyszłe następnie z kokonów, były widocznie chore i zniosły bardzo mało jaj. W chwili gdy chore motyle miano już za stracone i chciano je wyrzucić, wpadnięto na myśl posypania liści morwowych i deszczułek, na których takowe były rozpostarte, siarką sproszkowaną, skutkiem czego wyratowano znaczną część motyli.

— Towarzystwo królewskie Flory *(Société royale de Flore)* w Brukseli zarządziło na 16, 17 i 18 b. m., w ogrodzie botanicznym pomienionego miasta, ośmdziesiątą z kolei wystawę kwiatową, która odznaczać się będzie tak pod względem rzadkości, jak i okazałości kwiatów.

— Dzienniki amerykańskie donoszą o zawiązującej się w Rio-Janeiro wystawie płodów ziemskich i przemysłowych pochodzących z Brezylji, które następnie mają być posłane do Londynu. Wystawa ta otwartą już została w Grudniu i dotychczas zgromadzono już 6,000 rozmaitych przedmiotów, pomiędzy któremi zasługują głównie na uwagę: kilka drogich kamieni mianowicie, rubinów i ametystów znacznej wielkości; próbki bardzo czystej rudy żelaznej, i węgla kamiennego rozmaitego pochodzenia; próbki kawy, cukru. bawełny, drzewa budulcowego i wiele innych okazów, mogących znaleść w przemyśle rozliczne zastosowania.

— Cesarz Napoleon niedawno zwiedzając ogród aklimatyzacyjny, darował temu zakładowi barana z gatunku zwanego astrachańskim i maciorkę mięszaną z merynosów i astrachańskich. Baran przywieziony został z Krymu i ofiarowany Cesarzowi przez jenerała d'Autemare; następnie został przesłany do folwarku cesarskiego przy obozie pod Chalons. Do rzędu licznego jego potomstwa należy darowana teraz ogrodowi aklimatyzacyjnemu maciorka. Cesarz uznał iż najstosowniejsze miejsce dla tych zwierząt, jest ogród aklimatyzacyjny, gdzie mogą być widziane przez całą publiczność. Baran ten należy do rzędu silnie zbudowanych egzemplarzy. Koniec ogona, ma już pewne nabrzmienie będące jakby pierwszym stopniem tych tłustych ogonów, spotykanych u innej rasy. Jagnięta rasy astrachańskiej, dostarczają futer, których mięszane szare i białe krótko zwinięte loczki, przedstawiają miły dla oka szary kolor futer, znanych w handlu francuzkim pod nazwiskiem baranków astrachańskich. Krzyżowanie tej rasy z merynosami, z owcami z Siedmiogrodu, z Morwanu, z Karamanji i innemi jakie znajdują się w ogrodzie aklimatyzacyjnym, będzie przedmiotem ciekawych badań. Jeżeli wprowadzanie nowych ras jest trudne i powolne, za to krzyżowanie ich z rasami już przywykłemi do miejscowych warunków, daje daleko prędsze i pomyślniejsze rezultaty. Zbadanie krzyżowań stanowi także część badań aklimatyzacyjnych.

— Chociaż wojna domowa amerykańska przyniosła pewne straty handlowi miasta Glasgowa, tak jak innym okręgom fabrycznym, jednakże miasto to może cieszyć się, że nie podlega tak ciężkim próbom, jak np. Manchester, którego cały przemysł zawisł od Ameryki. Gdyby pomyślność Glasgowa, zależała od tych samych powodów, stan tego miasta byłby jeszcze okropniejszy jak Manchestru i jego okolic. Na szczęście Glazgow nie zajmuje się wyłącznie przędzeniem lnu; prowadzi on handel angielskiemi tkaninami drukowanemi, tak zwanemi materjami Norwich'skiemi, szalami i muślinami francuzkiemi, jedwabiami Macclesfield'skiemi, nićmi irlandzkiemi, dywanami Ridderminster'skiemi, żelaztwem i maszynami Wolverhampton'skiemi, i Birmingham'skiemi, wyrobami garncarskiemi z hrabstwa Stafford i Newcastlu, węglem kamiennym z nad brzegów Tyne'y i Wear'u, jednem słowem żadna gałąź przemysłu i handlu nie jest mu obcą i to jest tajemnicą stałej jego pomyślności. Dla tego Glasgow spodziewa się uniknąć strasznych skutków stagnacji, która staje się powodem nędzy w hrabstwie Lancastru. Kiedy ilość interesów z Stanami Zjednoczonemi w roku zeszłym zmniejszyła się, handel Glasgowa z Francją znacznie się zwiększył. W roku zeszłym Glasgow sprzedał Francji towarów za 367,000 fnt. st. (około $15\frac{1}{2}$ milionów zł. pol.), a cyfra ta w przyszłości, może się tylko powiększyć.

— Wyszedł z druku w Lipsku u Teubnera drugi zbiór „Pamiętników archeologicznych" (*Archeologische Aufsätze*) Ludwika Ross'a, z 20-u tablicami 4-to i folio. Zbiór ten obejmuje traktaty: o starożytnej historji; o historji starożytnej oświaty, religji i sztuki; o pomnikach budownictwa greckiego; o chronologji i topografji Grecji; o epigrafji czyli o napisach greckich.

BULGARJA.

(Ciąg dalszy).

Charakter kraju. Ograniczenie Bulgarji z dwóch stron wodami, Dunajem i morzem Czarnem, a z dwóch stron górami Bałkańskiemi i Serbskiemi, dobitnie przedstawia charakter jej powierzchni. Jest ona i równą i górzystą, ale równych przestrzeni więcej jest niż górzystych. Równina rozciąga się wzdłuż rzeki od Dunaju do odnóg gór Bałkańskich i od ujścia Dunaju do Widdyna i po za granice Bulgarji do Gładowa. Największą ma ona szerokość, nad brzegiem morza w Dobruczy od Tatar, Bazardżyk do góry Besz-Tepe; dalej na zachód ciągle się zwęża, także nakoniec pomiędzy rzeką a górami odległość wynosi kilka mil tylko. Charakter tej równiny, różni się od charakteru innych naddunajskich równin. Nie leży ona na równi z poziomem rzeki, ale wznosi się nad ten poziom o 100 stóp i tworzy wysokie spadziste brzegi, kiedy tymczasem na Wołoszczyźnie są one nizkie i błotniste. Podstawę równiny tworzy głęboki pokład wapienia, pokryty warstwą tłustej gliny, rzadko wydobywającej się na wierzch. Rzeki i strumienie, spływające z gór do Dunaju, wyrzynają głębokie koryta w tej równinie, przerywanej oprócz tego szerokiemi dolinami. Strumienie te w czasie roztopów, wielce utrudniają komunikacje, a grunt w Listopadzie i Grudniu, skutkiem ciągłych deszczów do tego stopnia rozmiękcza się, że podróżowanie w tym czasie jest niepodobieństwem. Sądząc z bujnej trawy okrywającej równinę doliny, z pól pokrytych gęstą pszenicą i kukurydzą, grunt musi być nadzwyczaj urodzajny, brak mu tylko zupełnie lasow; oprócz kilku tu owdzie rozrzuconych niewielkich dębów, cokolwiek znaczniejszy las znajduje się tylko na południu od Sylistrji, skutkiem czego równina ma nadzwyczaj monotonny pozór, tem bardziej że falista jej powierzchnia nie przedstawia odsłoniętych szerszych widoków. W Dobruczy stanowiącej półwysep oblany z dwóch stron Dunajem, a z trzeciej morzem, widoki jeszcze są smutniejsze. Grunt tamtejszy stanowi czarnoziem nadzwyczaj urodzajny, ale brak wody i drzew, tworzy z tej części Bulgarji, niejako pustynię. Daleko milsze wrażenie sprawia równina leżąca nad brzegami Dunaju. Rozległe, dobrze uprawne pola, mnóstwo wiosek rozproszonych po nad brzegami, doliny otwierające widok na wnętrze kraju, miasta leżące w tych dolinach, wszystko to świadczy o większej ludności, o większym ruchu w tych stronach. Wybrzeże morskie miejscami jest wysokie spadziste i nie pokryte roślinnością; na całem wybrzeżu nie ma dobrej przystani, oprócz przystani Palczyz (gdzie stała flota sprzymierzona w czasie ostatniej wojny wschodniej) zasłoniętej od panujących tu północnych i północno-wschodnich wiatrów przez przylądek Czeligra-Burnu. Ale i tu okręta muszą mocno stać na kotwicach, dla tego że czasem zrywający się wiatr południowy, sprawia burzę, narażającą na rozbicie statki nie dość silnie umocowane. Drugą przystań stanowi Kustendżi, zaczynające teraz nabierać większego znaczenia. Cała w ogóle Bulgarska równina sprawia wrażenie kraju pasterskiego. Hodowla bydła stanowi główne zajęcie mieszkańców; tylko w ostatnich czasach zaczęto bardziej zwracać uwagę na rolnictwo. Z równinami Bulgarji łączą się głębokie doliny i kotliny części górzystej. Największa z nich jest dolina Sofijska; ciągnie się ona od północo-zachodu ku południo-wschodowi i ma 8 mil długości, a 2 mile szerokości, południowym końcem styka się z obszerną równiną Filipopolską a północnym z wąwozami gór Serbskich. Ze wszystkich miejsc między morzem Adrjatyckiem a Czarnem, dolina ta stanowi najdogodniejsze przejście przez góry Bałkańskie, i jest najważniejszym punktem tak pod względem strategicznym jak i handlowym, dla tego że leży w samym środku krajów Bałkańskich pomiędzy Serbją a Adrjanopolem i pomiędzy Bulgarją a Albanją. Teraz nie podlega już wątpliwości, że jeżeli kolej żelazna połączy kiedy Europę z Turcją, to musi przechodzić przez dolinę Sofijską. Z doliną Sofijską łączy się dolina Gorąca, a z tą ostatnią Nassawska, za pomocą której Bulgarja styka się z Serbją. Wszystkie te doliny mają jednakowy charakter topograficzny: równe dno, po środku którego płynie nieznaczny strumień, wyschłe pola a obok nich nadzwyczajnie urodzajne przestrzenie, a wszystko to do około otoczone spadzisto wznoszącemi się gorami. Część gór Bałkańskich dotykająca Bulgarji przechodzi od doliny Sofijskiej do morza Czarnego z zachodu na wschód. Najwyższa część tych gór (od 6,000 do 7,000 stóp) znajduje się pomiędzy źródłami Jantra koło Tarnawy, a doliną Filipopolską, niedochodzi ona zupełnie linji śnieżnej, ale w Lipcu szczyty pokryte są jeszcze śniegiem. Od źródeł Jantra do Kameczyku wysokość gor Bałkańskich wynosi 4—5,000 stóp, a dalej ku morzu 2—3,000 stóp. Pasmo to po większej części okryte jest gęstemi lasami i prawie niezaludnione, tak że sprawia przepyszne ale smętne wrażenie. Oprócz ścieżek niebezpiecznych i trudnych do przebycia, innych dróg tam niema. Komunikacja utrudniona jest z powodu, że góry Bałkańskie dochodzą do samego morza Czarnego (gdzie kończą się przylądkiem Emine) skutkiem czego trudno otworzyć, bez wielkich nakładów, bezpośrednią, prostą komunikację od ujścia Dunaju do Bosforu, komunikację która przechodziłaby przez dwie ważne przystanie Bulgarji Warnę i Burgas. Różne odnogi głównego pasma zajmują połowę odległości pomiędzy Dunajem a górami Bałkańskiemi. Okrywają je drobne krzewy a oddzielają szerokie nadzwyczaj urodzajne ale niemające wody doliny.

Komunikacje. Skutkiem położenia Bulgarji, najważniejsze dla niej zadanie, stanowią komunikacje. Jak wyżej było wspomnione, Dunaj i góry Bałkańskie, stanowią dwie trudne do przebycia linje dla ruchu z północy na południe, z krajów oświeceńszych do Bosforu i cieśniny Dardanelskiej. Ponieważ ruch w tym kierunku daleko jest ważniejszy od ruchu ze wschodu na zachód ku Serbji, zamieszkanej przez nie tak wysoko ukształconą ludność, przeto należy tylko szczegółowo zbadać nieliczne przeprawy przez Dunaj i przejścia przez góry Bałkańskie, których miejscowość nie przedstawia żadnych nadzwyczajnych trudności, do usunięcia. Dunaj nie należy do rzędu rzek, przedstawiających prawie niezwyciężone przeszkody do urządzenia stałej komunikacji, bo niema obydwóch brzegów zbyt niskich i bagnistych. W Bulgarji prawy brzeg wszędzie jest wysoki, lewy za to wprawdzie w Wołoszczyźnie dosyć jest bagnisty, szerokość jednak bagnisk nadbrzeżnych i szerokość rzeki, przedstawia dosyć znaczne trudności. Z naturalnych przepraw, to jest nie przedstawiających żadnych przeszkód postępując od zachodu ku wschodowi, pierwszą spotykamy przy Widdynie, która szczególnie jest ważną pod względem handlowym, dla tego że stąd niedaleko do Nissy, która znów znajduje się na wielkiej drodze prowadzącej z Belgradu do Stambułu, w kierunku

ednej z najważniejszych przyszłych kolei żelaznych Bulgarji. Dla połączenia Wołoszczyzny z morzem Adrjatyckiem, jest to najdogodniejsza komunikacja i dla tego bardzo być może że z czasem nabierze ona ogromnego znaczenia. Pomiędzy Widdynem a Ruszczukiem, bagniska na lewym brzegu nie są zbyt szerokie; dla tego tu nie trudno by było urządzić sztuczne przeprawy. Poczynając od Ruszczuku, bagniska stają się głębsze i szersze, i z wyjątkiem nielicznych miejsc, urządzenie przeprawy można uważać za niepodobieństwo. Ruszczuk skutkiem swego położenia jest bardzo ważnym punktem. Leży on na samym środku, pomiędzy dwoma granicami wschodnią i zachodnią, bliżej niż inne miejsca głównych punktów Wołoszczyzny i wprost naprzeciwko najważniejszego przejścia przez góry Bałkańskie, zatem jest najdogodniejszym punktem do komunikacji pomiędzy Siedmiogrodem i Wołoszczyzną a morzem Marmora; oprócz tego miasto to znajduje się na drodze łączącej Siedmiogród z Warną, i dla tego może mieć wielkie znaczenie w przyszłości, kiedy sztuka ludzka usunie przeszkody do połączenia z sobą obu brzegów Dunaju. Dalej w kierunku biegu rzeki, dogodna przeprawa znajduje się koło Turtukaju, ważniejsza pod względem strategicznym niż handlowym; a dalej jeszcze koło Sylistrji, która pod względem znaczenia w przyszłości, może współzawodniczyć z Ruszczukiem.

Dla kolei żelaznej budującej się od Kustendżi do Dunaju byłoby bardzo ważnem urządzenie przeprawy przez Dunaj pod Rosowatą ale jest to tam zupełnie niemożliwe. Z innych miejsc nie przedstawiających przeszkód do urządzenia komunikacji najważniejsze są: Hirsowa, Brajłów, Galac, Maczyn, Isakcza i Turcza.

d. c. n.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we czwartek d. 13 Marca, komedja ze śpiewem w 1 akcie, **Fortepian Berty**, odegrana przez pp. *Swieszewskiego*, *Palińską*, *Swiergocką*, *Adlera*. — Balet w 2-ch aktach **Gizella**, tańczony przez pp. *Tarnowskiego*, *Popiela*, *Stolpego*, *Owerło*, *Puchalskiego*, *Marxa*, *Stefańską* (po raz pierwszy po powrocie z zagranicy przedstawi rolę Gizelli), *Brandt*, *Piotrowską*, *Kowalską*, *Marję Oliwińską*, *Tyszczynko*; z 3-a tańcami.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt.	,,	75	2½
Loża parterowa	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra	3	60	10	dto ,, drugich	1	5	2½
Loża Galerjowa	2	25	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	2½
Amfiteatr 4go piętra				Galerja, miej. num.	,,	52½	,,
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
w następnych	,,	90	2½	Paradyz	,,	22½	,,

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej rsr. 1 kop. 47, za garniec k. 48.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 12 marca.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rossyjskie			—	—	5	81
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	95	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	9	15	7
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			83	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			65	75	65	66
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	106	20	106	5
,,	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
,,	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	161	10	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	17	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
,,	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	85	50	—	—
,,	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	77	40	77	32½

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 80
,, ,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 13⅓

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 12 marca.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	84½
6ta ,, ,,	—	87¾
Obligacje Skarbowe 4%	—	80½
Listy zsstawne 4%	—	84⅝
Bilety Banku Polskiego	—	84⅛
Weksle na Warszawę	—	84⅜
,, Petersburg 3 tygodniowy	—	93
,, Londyn 3 miesięczny	—	—
,, Paryż 2 ,,	—	—
,, Hamburg 2 ,,	—	—
,, Wiedeń 2 ,,	—	72⅝
Żyto na targu	—	51
,, na dostawę późniejszą	—	51¾
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 60
Akcje kredytu ruchomego	—	760

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskie kursują codziennie w następującym porządku mianowicie:

1. Z Warszawy: *A*) pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dni. z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A*) pośpieszny *(sznellcug)* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1299) *Bank Polski.*

Podaje do powszechnej wiadomości osób interesowanych, że w dniu 14 (26) Maja r. b. rozpocznie się w sali giełdowej licytacja na różne kosztowności w Banku zastawione a nie prolongowane w terminie, i trwać będzie, aż do zupełnej ich wyprzedaży. Właściciele przeto zastawów zalegających w opłacie prowizj;, aby je zabezpieczyć od sprzedaży, wjnni się zgłaszać do Kantoru Banku po wykupno lub uzyskanie dalszej prolongacji, mianowicie co do wyrobów złotych i srebrnych nieutrzymując ych przepisanej próby podług § 29 Najwyżej zatwierdzonej pod dniem 10 (22) Kwietnia 1851 r. ustawy o zaprowadzeniu probierni, najpóźniej do dnia 5 (17) Maja 1862 r. gdyż od tej daty podobne wyroby odsyłane będą do Mennicy dla wypróbowania ich i ocechowania lub przetopienia i zamienienia na gotowiznę. Wszelkie inne zastawy kosztowności prolongowane być mogą do dnia 10 (22) Maja b. r. po tej zaś dacie tylko wykupno dozwolone będzie.

Warszawa dnia 26 Lutego (10 Marca) 1862 r.

za Prezesa, Vice-Prezes,

(1) Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.

za Naczelnika Kancelarji, Kupiszeński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1317) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

Alexego Otto Trąbczyńskiego właściciela dóbr miasta Golina z przyległościami, oraz dóbr Kawnice, w Okręgu Konińskim położonych, niemniej wierzyciela sum: rs. 750, rs. 2250 i rs. 4500, na dobrach Golina, pod Nmi 17, 23 i 24 działu IV. hypotekowanych, otworzył się spadek, do regulacji którego wyznaczam termin ostateczny, na dzień 8 (20) Września 1862 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz d. 22 Lutego (6 Marca) 1862 r.

(1) Radca Dworu, J. Ziemięcki.

(N D. 1318) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Stefana Jarosińskiego właściciela dóbr Wietchinina z Okręgu Wartskiego.

2 Stanisława Nenckiego dziedzica dóbr Ostrów z Okręgu Wartskiego, oraz współwłaściciela sum a) rs. 7875 ad 26, b) rs. 2250 ad 28, c) rs. 7875 ad 29 w dziale IV zaś prawa zastawy ad 16 w dziale III. wszystkich na dobrach Widzów z Okręgu Szadkowskiego zamieszczonych, wreszcie wierzyciela rs. 969 kop. 15 ad 4. h) na dobrach Bruss z tegoż samego Okręgu w dziale IV lokowanych.

3. Wandy z Zakrzewskich Karczewskiej właścicielki rs. 30,000 na dobrach Piekary z Okręgu Wartskiego w dziale IV pod Nr. 27 wykazu zabezpieczonych.

4. Emanuela Madalińskiego wierzyciela sum rs. 3000 pod Nr. 18 i rs. 750 pod Nr. 20 obydwóch w dziale IV, a prawa zastawy pod Nr. 5 w dziale III. wszystkich na dobrach Młodowin Wigiełzon z Okręgu Szadkowskiego rs. 3000 pod N. 35 w dziale IV, na dobrach Stęszyce Opieszyn z tegoż Okręgu rs. 1950 pod Nr. 15 w dziale IV. na dobrach Łaszów litera *a*. z Okręgu Wieluńskiego zahypotekowanych, oraz co do prawa wycięcia i wybrania zakupionego drzewa w dziale III. pod Nr. 8 mieszczącego się do ostatniej z nich przywiązanego, tudzież sumy rs. 3450 pod N. 13 *b* w dziale IV na dobrach Kuznica stara z Okręgu Częstochowskiego zaintabulowanej.

5. Wiktorji z Kurnatowskich Klimaszewskiej wierzycielki rs. 1200 ad 12 i 24 *d*. w dziale IV. na dobrach Mokrsko i Słupsko z Okręgu Wieluńskiego zapisanych.

Otworzyły się spadki do uregulowania których termin na dzień 7 (19) Czerwca 1862 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu przed sobą wyznaczam.

Kalisz d. 25 List. (7 Grud.) 1861 r.

Stanisław Rościszewski.

(N. D. 1320) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Donosi o otwartych spadkach po zmarłych:

1. Bronisławie Jelskiej właścicielce dóbr Szumska z Okręgu Staszowskiego.

2. Julii Jasieńskiej wierzycielce sumy rs. 300 na dobrach Jabłonna Zerdź z Okręgu Radomskiego w dziale IV pod Nr. 35 hypotekowanej.

3. Marji Łempickiej wierzycielce sumy rs. 6,750 na dobrach Ujazd z Okręgu Staszowskiego w dziale IV pod Nr. 18 zapisanej.

4. Feliksa Choromańskiego wierzyciela sumy rs. 900 z procentami i kosztami przez ostrzeżenie w dziale IV pod Nr. 11 dawniej w wykazie dóbr Trojanowic zapisanej, a obecnie przez złożenie do depozytu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w listach zastawnych z piętnastoma kuponami spłaconej.

Do regulacji których termin ostateczny na dzień 8 (20) Czerwca 1862 r. wyznaczam.

Radom d. 13 (25) Listopada 1861 r.

Tirpitz.

(N. D. 1319) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Szydłowieckiego.*

Po śmierci: 1) Łukasza Króla, d. 30 Października (11 Listopada) b. r. na folwarku Książek i 2) Marjanny z Więckowskich, pierwszej żony tegoż Króla, d. 21 Sierpnia (2 Września) 1857 r. tamże nastąpionej: pierwszego, jako jawnego w wykazach hypotecznych ksiąg: domu pod Nr. 221 i 222 pol. stojącego, w m. Szydłowcu, oraz folwarku Książka, w obrębie tegoż miasta leżącego, z wszelkiemi doń przyległościami współwłaściciela tych nieruchomości; ostatniej zaś, jako jawnej tylko współwłaścicielki rzeczonego Książka, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego, i uregulowania spadku: termin na dzień 11 (23) Czerwca 1862 r. godzinę 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej tutejszego Sądu wyznaczam i w którym to terminie strony interesowane, pod rygorem prawa stawić się tu winny.

Szydłowiec d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1861 r.

Władysław Rudnicki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 1262) *Sąd Pokoju Okręgu Plockiego Oddziału II.*

Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji nieruchomości w mieście Płońsku składającej się: 1. Z domu murowanego, dawniej pod Nr. 66, a teraz pod Nr. 80 położonego; 2. Z domu w podwórzu z piekarnią z muru pruskiego pod dachówką Nr. 81 lit. *a*, 3. Stajen z drzewa pod deskami Nr. 81 lit. *b*; graniczącej na północ z nieruchomością sukcesorów Pankracego Jaroszewskiego, na południe z ulicą Zduńską, na wschód z domem Józefa Finkelsztejna, na zachód z domem starozakonnego Majera Fuks.

Uwiadamia interesentów, iż regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 11 (23) Czerwca 1862 r. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, ten na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50, do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług artykułu 150 prawa powołanego, utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 13 (25) Czerwca 1862 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Zakroczym d. 16 (28) Lutego 1862 r.

Podsędek, Markowski.

(N. D. 1159) *Sąd Pokoju Okręgu Sandomierskiego.*

Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej, nowej regulacji hypoteki:

1. Spichlerza drewnianego parterowego na placu prętów 5 obejmującego, od Łukasza Ostrowskiego kupionego, na przedmieściu miasta Sandomierza, Rybitwy zwanego, pod Nrem 2m położonego.

2. Połowy domu murowanego, piętrowego w mieście Sandomierzu pod Nrem 33m przy ulicy Opatowskiej położonego, od strony domu Nuty Szypra, z kawałem podwórza, wozownią, i piwnicą, do Icka Frydmana, a teraz jego sukcesorów, należącą. Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b.

Wzywa przeto, aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocników, interesenci, w terminie naznaczonym zgłosili się, gdyż inaczej podpadną prekluzji.

Ogłoszenie decyzyi nastąpi dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. t., i od tego dnia, czas do odwołania się upływać zacznie.

Sandomierz dnia 16 (28) Lutego 1862 r.

Podsędek,

Radca Honorowy, A. Miernowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1302) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Z mocy upoważnienia władzy wyższej podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 15 (27) Marca r. b. o godzinie 12ej z południa sprzedane zostaną hurtem przez licytację publiczną, zbywające od potrzeb effekta rekrutckie pozostałe z odwołanego w roku 1856 poboru wojskowego, a znajdujące się na składzie przy tutejszym Rządzie Gubernialnym ceny do licytacji naznaczają się następujące: para butów kop. 45, spodnie kop. 60, czapka kop. 3, para rękawic kop. 2, halsztuk kop. 1, ręcznik kop. 2, koszula kop. 25, tornister kop. 6, para nausznic kop 1½.

Licytacja głośna in plus rozpocznie się od cen najkorzystniejszych, jakie nad oznaczone zostaną zadeklarowane, i w tem to celu winny być składane opieczętowane deklaracje, w których wyraźnie należy oznaczyć ceny na każdy artykuł, zawsze wyższe od powyżej oznaczonych.

Vadium do licytacji tej oznacza się rs. 300. Warunki do licytacji tej każdodziennie w godzinach biurowych przejrzane być mogą w Wydziale Wojskowym.

Warszawa dnia 27 Lutego (11 Marca) 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny,

(1) Radca Stanu, Kobyłecki.

za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

Wzór do deklaracji.

W skutku zamieszczonego w pismach publicznych przez Rząd Gubernialny Warszawski ogłoszenia z dnia NN. składam niniejszą deklarację mocą której za effekta rekrutckie pozostałe z odwołanego w roku 1856 poboru, wystawione na sprzedaż hurtową, ofiaruję za buty kop. N., spodnie kop. N., czapkę kop. N., parę rękawic kop. N., halsztuk kop. N., ręcznik kop. N., koszulę kop. N., tornister kop. N., parę nausznic kop. N., wyraźnie etc. wyższą nad cyfrę na każdy artykuł oznaczone wedle cen w powyższym obwieszczeniu oznaczonych, warunkom przedlicytacyjnym w zupełności poddaję się, vadium rs. N. przy niniejszym dołączam.

Warszawa dnia N. Marca 1862 r.

Wypisać imie i nazwisko wyraźnie i miejsce zamieszkania.

(N. D, 1305) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ trzykrotnie ogłoszony termin do wydzierżawienia przez licytację dochodu z propinacji we wsiach Czarna, Krynica, Dewoniszki, Kępiny, Stajnie i Trakiszki od Majoratu Janów z Ekonomii Kalwarja odpadłych, spełzł bezskutecznie, przeto Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w Suwałkach nowa licytacja na wydzierżawienie pro 1862/1868 pomienionego dochodu, poczynając od sumy rs. 200.

Każdy więc mający zamiar ubiegać się o tę dzierżawę winien znajdować się w miejscu i terminie wyżej wskazanym, zaopatrzony:

a) w Świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika Powiatu właściwego, według wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod d. 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198/15466 wskazanego, ktore aby mogło być wcześniej rozpoznane konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na 3 dni przed licytacją Rządowi Gubernialnemu złożyć;

b) w Świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej ¼ części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu do dzierżaw tego rodzaju przepisane, które pretendent w każdym czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje przeto ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, choćby zaś zatwierdzenie tego protokółu, lub uchylenie go później jak w miesiąc od daty jego zatwierdzenia przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło, nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji. Uprzedza się licytantów, aby między sobą nie dopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb osiągnąć zamierzył przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki dnia 24 Lutego (8 Marca) 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny,

Radca Stanu, Bobrowski.

Naczelnik Kancelarji Tryniszewski.

(N. D. 1303) *Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa.*

Podaje do wiadomości, że w d 19 (31) Marca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Kancelarji Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne wydzierżawienie lądowego wzdłuż brzegów rzeki Wisły do dóbr Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa należących przez rok 1862 od rocznej dotąd wnoszonej opłaty rs. 100, vadium wynosi rs. 50.

Warunki przejrzane być mogą codziennie w Kancelarji Instytutu w Marymoncie.

Marymont dnia 10 Marca 1862 r.

Przystański.

(N. D. 1275) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Na mocy upoważnienia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 19 (31) Stycznia r. b. Nr. 5150/1490 podaje do publicznej wiadomości, iż w terminie d 2 (14) Kwietnia r. b. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu tutejszego głośna in plus licytacja na wydzierżawienie trzech-letnie dóbr Chociwek na satysfakcją zaległości Skarbowych w drodze egzekucji administracyjnej zajętych, to jest na czas od 12 (24) Czerwca 1862 r. do tegoż dnia 1865 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy rocznej rs. 210. Przystępujący do licytacji złożyć winien na vadjum kwotę rs. 52 kop. 50 oraz dowody wykazujące odpowiednią zamożność i potrzebną kwalifikacją do dzieżawienia dobr postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 12 (24) Stycznia 1818 r. przepisaną.

O innych szczegółowych warunkach do dzierżawy tej obowiązujących, powziąść można wiadomość każdego dnia w godzinach służbowych w biurze Naczelnika Powiatu Rawskiego.

Rawa d 22 Lutego (6 Marca) 1862 r.

Dobrowolski.

(N. D. 1198) *Urząd Leśny Kozienice.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Marca r. b. we wsi Augustowie (Półborze) pod Kozienicami, w biurze Urzędu Leśnego Kozienice odbywać się będzie od godziny 11 z południa głośna in minus licytacja, na wzniesienie budowl w osadach służbowo-Leśnych podług normalnych wzorów mianowicie:

W terminie trzecim.

Z mocy upoważnienia Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1860 r. N. 21205.

1. Budowl normalnych dla strażnika objazdowego w uroczysku Rajci, w konstrukcji budowl strzeleckich od sumy rs 150 z funduszów skarbowych, za dodaniem bezpłatnie drzewa.

Na zasadzie Reskryptu Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 7 (19) Marca 1860 roku Nr. 72029.

2. Budowl normalnych dla strażnika objazdowego w uroczysku Sucha Grobla, podobnież w konstrukcji budowl strzeleckich, z dodaniem bezpłatnie drzewa od sumy rs. 150 z funduszów Skarbu Królestwa.

Warunki pod jakiemi budowle te wystawionemi być winny, każdodziennie z wyłączeniem świąt i dni galowych, w biurze urzędu Leśnego przejrz nemi być mogą.

Augustów d. 12 (24) Lutego 1862 r.

(2) Nadleśniczy, Jeżowski.

(N. D. 1296) *Komora Składowa Warszawską.*

Podaje do wiadomości, iż na zasadzie rozporządzenia Wyższej Władzy, odbywać się będzie w Komorze przy ulicy Chmielnej w d. 7 (19) i 14 (26) Marca r. b. o godzinie 11 z rana sprzedaż przez publiczną licytację herbaty czarnej i kwiatowej w ilości 92 pudow 36 funtów.

Herbata ta sprzedawać się będzie partjami nie mniej 40 funtów.

Dyrektor Komory,

(2) Radca Stanu, Afrosimoff.

(N. D. 1272) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Въ общемъ присутствіи Брестъ-Литовской Коммисаріатской Коммисіи, 9 и 13 числъ Марта мѣсяца сего года, будутъ производиться торги на подѣлку внутреннихъ стѣнъ въ зданіяхъ Сувалкскаго Военнаго Госпиталя.

Кромѣ изустныхъ торговъ, допускается присылка ко дню переторжки, не позже перваго часа пополудни, запечатанныхъ объявленій съ обозначеніемъ цѣнъ подѣлки отъ квадратной сажени и благонадежнымъ залогомъ примѣрно въ 100 рублей серебромъ.

Условія подряда можно видѣть въ Коммисіи ежедневно во всѣ присутственныя дни и при самыхъ торгахъ.

Кр. Брестъ-Литовскъ 22 Февраля 1862 г.

(N. D. 1273) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Вызываетъ желающихъ къ торгамъ на заготовленіе для сей Коммисіи пожарнаго инструмента: а именно трубы, заливной средней со всѣмъ приборомъ 1, трубъ заливныхъ ручныхъ большихъ съ принадлежностями 5, боченковъ на 2 колесахъ 7, ушатовъ дубовыхъ въ 8 ведеръ 20, багровъ: большихъ 3, среднихъ 3, малыхъ 2 и топоровъ 8, кромѣ того восемъ ломовъ железныхъ, имѣющихся въ Коммисіи, выпрямить, а концы заострить.

Желающіе принять на себя поставку означеннаго инструмента, и исправленіе ломовъ должны объявить цѣны на каждое званіе поштучно.

Торги будутъ произведены въ Коммисіи 12 и 16 Марта сего года, изустные, съ допущеніемъ присылки запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть поданы или присланы въ Коммисію къ 12 часамъ утра, въ день переторжки.

Залогу, какъ къ торгамъ, такъ и въ запечатанныхъ объявленіяхъ, слѣдуетъ представить 144 руб. сер.

Объявленія въ чемъ либо не согласныя съ установленными правилами, или присланныя позже назначеннаго срока, не будутъ приняты въ соображеніе.

Подрядчики, за которыми останутся послѣднія цѣны не должны претендовать если за ними не будетъ утвержденъ подрядъ по невыгодности цѣнъ,

Брестъ-Литовскъ Февраля 23 дня 1862 г.

(N. D. 1274) *Контора Новогеоргіевскаго Военнаго Госпиталя.*

На основаніи распоряженія Высшаго Начальства, назначила у себя на 12 число будущаго Марта мѣсяца торги, а 16 переторжку на покраску въ настоящее лѣто госпитальныхъ деревянныхъ и нѣкоторыхъ желѣзныхъ вещей.

Желающіе торговаться по означеоному предмету прибыли бы въ оную Контору къ означеннымъ числамъ въ 10 часовъ утра съ благонадежными залогами.

Кр. Новогеоргіевскъ 24 Февраля 1862 г.

(N D. 1321) Prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 2295 w Warszawie przy ulicy Gęsiej w Okręgu i Powiecie Warszawskim położonej na rok jeden poczynając od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1862 r do tegoż dnia 1863 r. przez publiczną licytację wydzierżawione będą.

Termin do odbycia licytacji przed sobą samym na gruncie tejże nieruchomości na dzień 14 (26) Marca r. b. godzinę 10 z rana oznaczony.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 1000 lub takiej jaką pierwszy z licytantów poda.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 268 mieszkającego, codziennie od godziny 2 do 6 z południa.

Walenty Supryniewicz, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 764) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Jadwigę Walczak, lat 18 liczącą, katoliczkę, służącą ostatnio we wsi i gminie Rajsko Powiecie Kaliskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia licząc stawiła w Sądzie tutejszym celem wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego, a to pod skutkami prawa.

Kalisz d. 19 (31) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 1264) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

W sprawie dochodzenia sprawców sfałszowania i puszczenia wbieg biletu 50 rublowego kredytowego rosyjskiego, bilet zakwestjonowany na rs. 50, Nr. 150,131 z r. 1855 przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu za fałszywy uznany zapewne przy przesyłce akt uroniony został, podając o tem do publicznej wiadomości wszystkim.

Wzywa aby przy wymianie 50-rublowych biletów zwracały uwagę na wyż wskazany numer biletu i wrazie dostrzeżenia takowy Sądowi tutejszemu przesłały z wymienieniem nazwiska i miejsca zamieszkania osoby od której otrzymany został.

Pułtusk d. 20 Lutego (4 Marca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 761) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Jana Prażmowskiego, dawniej rządcę dóbr Piotrowice Małe w Okręgu Lubelskim, obecnie z pobytu niewiadomego, aby się najdalej w dniach 30 od daty dzisiejszej, dla posłuchania wyroku Sądu Kryminalnego, w Sądzie naszym stawił, wrazie bowiem zwłoki, podług prawa postąpiono będzie.

Lublin d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegjalny, Bóbr.

(N. D. 762) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Motla vel Markusa Peretz, dawniej dzierżawcę zajazdu w mieście Piaskach, obecnie z pobytu niewiadomego, aby się najdalej w dniach 30 od daty dzisiejszej w Sądzie naszym, dla posłuchania wyroku Sądu Kryminalnego stawił, w przeciwnym bowiem razie, podług prawa postąpiono będzie

Lublin d. 22 Stycznia (3 Luego) 1862 r.

Sędzia Prezydująy,

Radca Kolegjalny, Bóbr.

(N. D. 1278) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Gotfryda Simon lat 48, ewangelika wyrobnika, Justynę Simon lat 29 żonę powyższego, w mieście Łodzi zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, aby w dniach 30 od daty niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym stawili się, lub pobyt swój wskazali, po upływie bowiem powyższego terminu stosownie do prawa postąpionem będzie.

Łęczyca d. 22 Lutego (6 Marca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Wojcicki.

(N. D. 871) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Emanuela Peszkę mularza, stale w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, o obelgi obwinionego, aby się najdalej w dniach 30 licząc od daty dzisiejszej w Sądzie tutejszym do posłuchania wyroku w sprawie jego własnej zapadłego stawił, lub o teraźniejszem zamieszkaniu swojem doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 1 (13) Lutego 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 865) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Lejbę Landana w mieście Makowie w Powiecie Pułtuskim zamieszkałego, na teraz z pobytu niewiadomego, aby do publikacji wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Płockiej i Augustowskiej z dnia 18 (30) Listopada 1860 r. jakim ukarany został na karę pieniężną za defraudację towarów w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 stawił się.

Pułtusk d. 1 (13) Lutego 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 889) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Studzińską swego imienia Rozalię Ciesielską, Julijannę Napiórbowską i Marjannę Sowińską ostatnią w mieście Płocku zamieszkałe, a obecnie z pobytu niewiadome, iżby w ciągu dni 30tu od daty niniejszego ogłoszenia stawił się do tłomaczenia w Sądzie Poprawczym Płockim, w przeciwnym bowiem razie zaocznie przeciwko nim postąpione będzie.

Płock dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 815) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Karola Butynowicza o kradzież silnie poszlakowanego, i ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości pilną baczność zwracały, a wrazie dostrzeżenia [illegible] ująć, i Sądowi tutejszemu [illegible] pod ścisłą strażą dostawić raczyły, rysopis Butynowicza: pochodzi ze wsi Sutnik gminy Kalwarja Powiatu Kalwaryjskiego, ma lat 21, wzrostu słusznego, twarzy ściągłej, oczu niebieskich, nosa sporego, włosów na głowie blond, na twarzy bez zarostu, na lewym policzku ma brodawkę, ubrany w kożuch, litewską siermięgę, i czapkę z daszkiem.

Kalwarja dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1862 r.

Sędzia Prezydujący. w z. Wojciechowski. As.

(N. D. 890) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze tak wojskowe jak i cywilne, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Szmula Chojera Taub ostatnio w Wyszogrodzie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego śledziły, i wrazie ujęcia najbliższemu Sądowi tutejszemu dostawić zechciały.

Rysopis jego jest następujący: ma lat 44, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, nosa miernego, oczu piwnych, włosów czarnych, brody nieco zarosłej.

Płock dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 1263) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Wzywa władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające. aby za dostrzeżeniem Jankla Wax v. Badoszyckiego starozakonnego, ostatecznie w gminie Pijanów Powiecie Radomskim zamieszkałego o kradzież obwinionego i w zarzutach tych pod postępowaniem Sądowem zbiegłego tegoż przyaresztowały i następnie celem dostawienia go tutejszemu Sądowi środki stosowne zarządziły.

Rysopis zbiegłego: wzrostu średniego, tuszy szczupłej, włosów blond w żółte wpadających, oczu czarnych, twarzy i nosa pociągłych, ostatnią razą ubranym był w długim sukiennym granatowym surducie.

Radom dnia 23 Lutego (7 Marca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesoror Kolegjalny, J. Górecki.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1069) Podaje do powszechnej wiadomości; iż bilet Lombardowy wydany za Nr. 22,210 i 26,460 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 20 Marca r. 1862 to jest: od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w Księgach Dyrekcji.

(N. D. 1053) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za N. 22245 i 22246 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 13 Marca r. 1862 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (2)

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.